Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 207 (8298) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 13 września 1977 r. Nakład: 130.554 A: Cena 1 zł

Dynamiczny rozwój krajów RWPG

MOSKWA (PAP) — Kraje socjalistyczne, wchodzące w skład Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, stanowią obecnie najbardziej dynamicznie rozwijającą się wspólnotę gospodarczą na świecie. W krajach tych żyje 9,3 proc. ludności kuli ziemskiej, natomiast wytwarzają one 33 proc. światowej produkcji przemysłowej i 25 proc. dochodu narodowego.

Informacje te podał pierwszy zastępca stałego przedstawiciela Związku Radzieckiego w RWPG, **W. Titow**. Podkreślił on, że zalety socjalistycznej gospodarki planowej uwidoczniły się szczególnie w poprzedniej pięciolatce (1971—75). W okresie tym dochód narodowy krajów członkowskich RWPG zwiększył się globalnie o 36 proc., podczas gdy w krajach EWG jedynie o 12 proc. Przemysł w krajach członkowskich RWPG rozwijał się czterokrotnie szybciej niż w państwach kapitalistycznych. Globalna produkcja przemysłowa bratnich krajów wzrosła 1,5-krotnie, wydajność pracy o 30 proc., a realne dochody na głowę ludności — o 29 proc.

Wzajemne obroty towarowe krajów członkowskich RWPG niemal podwoiły się w latach 1971—1975. W obecnej pięciolatce nadal utrzymuje się wysokie tempo ich wzrostu.

P. Jaroszewicz przyjął P. Ch. Chundara

WARSZAWA (PAP) — 12 bm. prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** przyjął ministra Oświaty, Kultury i Opieki Społecznej Indii, **Pratapa Chandrę Chundara**, przybyłego do Polski na zaproszenie ministra Kultury i Sztuki.

Rozmowa dotyczyła różnych dziedzin stosunków Polski i Indii, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy kulturalnej i naukowej.

W spotkaniu uczestniczył wicepremier, minister Kultury i Sztuki, **Józef Tejchma**.

Obecny był ambasador Indii w Polsce, **Sudarshan Kumar Bhutani**.



Największym przedsięwzięciem naszego kolejnictwa jest budowa Centralnej Magistrali Kolejowej. Będzie to ważne ogniwo układu komunikacyjnego Śląska z Warszawą, a następnie z portami Gdańskiego Wybrzeża. CAF — ROSIAK — telefoto

Edward Gierek rozpoczął wizytę we Francji

Uroczyste powitanie na lotnisku Orly Rozmowy w Pałacu Marigny Spotkanie w Pałacu Elizejskim

W poniedziałek przybył do Francji z 3-dniową wizytą oficjalną I sekretarz KC PZPR, EDWARD GIEREK. Na lotnisku Orly pod Paryżem przywódcę polskiego powitał prezydent Francji, VALERY GISCARD d'ESTAING.

Wizyta EDWARDA GIERKA w Paryżu i jego rozmowy z Valerym Giscardem d'Estaing są kontynuacją polsko-francuskiego dialogu na najwyższym szczeblu. E. Gierek poprzednio złożył oficjalną wizytę we Francji w 1972 roku. Kolejne etapy tego dialogu stanowiły wizyty, jakie złożył w Polsce V. Giscard d'Estaing w 1975 i 1976 r.

Program oficjalnej wizyty polskiego przywódcy przewiduje rozmowy i spotkania z prezydentem V. Giscardem d'Estaing, premierem Raymondem Barrem oraz licznymi wybitnymi osobistościami francuskiego życia politycznego.

Sprawozdawcy PAP Michał Czarnecki i Robert Bielecki relacjonują:

Pawilon honorowy paryskiego lotniska Orly. Na masztach biało-czerwone flagi Polski i trójkolorowe Francji. Przed pawilonem oczekują liczni dziennikarze francuscy oraz korespondenci zagraniczni, a także ekipy telewizyjne i filmowe.

O godzinie 15.30 ląduje samolot specjalny z Warszawy z polskimi znakami rozpoznawczymi na skrzydłach. Od granic Francji towarzyszyła mu honorowa eskorta samolotów wojskowych typu „Mirage". Republika Francuska wita w ten sposób swych oficjalnych gości najwyższej rangi.

Samolot zatrzymuje się. W otwartych drzwiach ukazuje się I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek**. Polskiego przywódcę i jego małżonkę przy stopniach schodów witają z samolotu witają prezydent Republiki Francuskiej **Valery Giscard d' Estaing** i pani **Anne Aymone Giscard d'Estaing**. Obaj przywódcy wymieniają uścisk dłoni, następuje pierwsza krótka rozmowa. Na lotnisku obecni są ambasadorzy Polski we Francji — **Tadeusz Olechowski** i Francji w Polsce — **Serge Boidevaix** oraz gubernator wojskowy Paryża generał **Jacques de Barry**. Kamery telewizyjne i filmowe utrwalają przebieg uroczystości powitalnych.

Edward Gierek w towarzystwie **Valerego Giscarda d'Estaing** zbliża się do szeregów kompanii reprezentacyjnej i oddaje pokłon sztandarowi. Orkiestra gra — „Mazurka Dąbrowskiego" i „Marsyliankę". Żołnierze prezentują broń, oddając honory wojskowe. Przy dźwiękach marsza **Edward Gierek** i **Valery Giscard d'Estaing** przechodzą przed frontem oddziałów.

Następnie I sekretarz KC PZPR wraz z prezydentem Francji udaje się do pawilonu honorowego. Tu odbywa się prezentacja przybyłych na powitanie członków rządu, wybitnych osobistości francuskiego życia politycznego, pracowników Ambasady PRL w Paryżu.

Edward Gierek witа się z premierem **Raymondem Barre'em**, ministrami: Spraw Zagranicznych **Louis de Guiringaud**, Spraw Wewnętrznych — **Christianem Bonnet**, Obrony — **Yvonem Bourges**, Kultury i Ochrony Środowiska Naturalnego — **Michelem d'Ornano**, Wyposażenia i Zagospodarowania Przestrzennego Kraju — **Jean Pierre Fourcadem**, Zdrowia — panią **Simone Veil**, Handlu Zagranicznego — **Andre Rossi**, sekretarzem stanu do spraw byłych kombatantów — **Andre Bordem**, sekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych — **Christianem Taittingerem**, przewodniczącym Senatu — **Alain Poherem**, przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego — **Edgarem Faure'em**, wielkim kanclerzem Orderu Legii Honorowej — generałem **Alain de Boissieu**, szefem sztabu generalnego generałem **Guy Mery** także przedstawicielem

Ciąg dalszy na str. 2

Pracuje już 19 cukrowni

Ruszyła tegoroczna kampania cukrownicza

WARSZAWA (PAP) — Rozpoczął się skup buraków dostarczanych przez gospodarstwa zgodnie z uprzednio zawartymi porozumieniami i harmonogramami dostaw. Równocześnie, do pracujących już cukrowni „ŁUBNA" w Kazimierzy Wielkiej w woj. kieleckim oraz WERBKOWICE i WOŹUCZYN w woj. zamojskim, od poniedziałku — 12 bm. — dołączyło 16 dalszych cukrowni. W ten sposób kampania cukrownicza obejmie już wszystkie cukrownie kieleckie, większość zakładów z terenów Lubelskiego oraz pojedyncze cukrownie w Bydgoskiem i w Wielkopolsce.

Przemysł cukrowniczy przygotował się starannie do prowadzenia akcji przerobu buraków. Dzięki temu cukrownie pomyślnie przechodzą próby technologiczne i sukcesywnie włączają się do kampanii. W chwili obecnej najważniejszym jest to aby przez ściśle przestrzeganie przyjętych harmonogramów dostaw buraków zgromadzić odpowiednie ich zapasy pozwalające na ciągłą i rytmiczną pracę cukrowni.

Równie poważne zadania spoczywają na transporcie — zwłaszcza samochodowym, który przewieźć ma większość skupowanych buraków. Dobra organizacja pracy, taboru samochodowego oraz na punktach skupu, przemyślane działanie wszystkich, od których zależy zapewnienie sprawnych dostaw buraków z pól do zakładów cukrowniczych — to niezbędne warunki właściwego przebiegu tegorocznej kampanii cukrowniczej.

Eksport polskiej siarki

TARNOBRZEG (PAP) — Polska siarka z powodzeniem zdobywa francuski rynek. Eksport siarki systematycznie wzrasta, a o rosnącej koniunkturze decyduje m. in. terminowość dostaw oraz wysoka jakość polskiego surowca, pochodzącego z kopalń i zakładów przetwórczych siarki „Siarkopol" w Tarnobrzegu. Tylko w porównaniu z ub. rokiem eksport polskiej siarki do Francji zwiększył się o 10 proc.

Ponad 50 proc. dostarczamy jej w postaci płynnej. Przewożą ją systemem wahadłowym 4 specjalne statki PŻM do portu Rouen, skąd podgrzewanymi rurociągami tzw. terminalami przetłaczana jest bezpośrednio do fabryk kwasu siarkowego.

Doniosły sukces polskich naukowców

WARSZAWA (PAP) — W Instytucie Fizyki Plazmy i Laserowej Mikrosyntezy w Warszawie, w którym prowadzone są prace nad laserową, laserowo-wybuchową i za pomocą profilowanych wybuchów — mikrosyntezą termojądrową, zespół naukowy pod kierownictwem prof. dr **Sylwestra Kaliskiego** uzyskał w ostatnich dniach generację neutronów syntezy termojądrowej za pomocą czystego, koncentrycznego wybuchu o niezwykle wysokiej symetrii zbieżności fal uderzeniowych.

Uzyskano z porcji rzędu dziesięć do potęgi minus siedem g (jednej dziesięciomilionowej grama) deuteru wydatek 3 razy dziesięć do potęgi siedem (30 milionów) neutronów.

Jest to pierwszy publikowany na świecie rezultat, w którym za pomocą czystego wybuchu uzyskano neutronyreakcji termojądrowej.

Wynik ten zarysowuje nowe i bardzo korzystne perspektywy w realizacji, przyspieszeniu i potanieniu, programu syntezy termojądrowej, dla celów pokojowych, przede wszystkim dla celów energetycznych.

W przypadku rozszerzenia skali procesu i uzyskania pełnej konwersji energii, paliwo w postaci kilkudziesięciu gramów deuteru zastąpiłoby ok. 10,0 tys. ton węgla na dobę dla elektrowni o mocy rzędu 1000 megawatów.

Uzyskany w Instytucie Fizyki Plazmy i Laserowej Mikrosyntezy wynik posiada doniosłe znaczenie tak w badaniach światowych nad mikrosyntezą termojądrową, jak i dla przyszłych krajowych zastosowań, przede wszystkim w energetyce.

Polski Dzień na moskiewskiej wystawie „Chemia—77"

MOSKWA (PAP) — W poniedziałek, 12 września na międzynarodowej wystawie „Chemia-77" w Moskwie obchodzono „Dzień Polski".

Nasz pawilon, w którym swoje wyroby prezentują największe centrale handlu zagranicznego zajmujące się eksportem i importem produktów chemicznych, a także urządzeń dla wielkiej chemii — cieszy się dużym zainteresowaniem wśród zwiedzających. Z polską ekspozycją zapoznał się niedawno premier rządu ZSRR **Aleksiej Kosygin**, który wyraził duże uznanie dla postępu, jaki osiągnął w ostatnich latach nasz przemysł chemiczny.

12 bm. grupie polskich przedsiębiorstw przemysłowych i central handlu zagranicznego, biorących udział w wystawie „Chemia-77" wręczono dyplomy za szczególnie ciekawą ekspozycję.

Nasilenie walk w Ogadenie

ADDIS ABEBA (PAP) — Dowództwo etiopskich sił zbrojnych oznajmiło o gwałtownych walkach jakie toczą się wokół Dżidżigi, jednego z głównych miast w prowincji Ogaden. Opublikowany w Addis Abebie komunikat mówi o kolejnej ofensywie wojsk somalijskich na Dżidżigę.

Natomiast radio somalijskie utrzymuje, że miasto to zostało w niedzielę zdobyte przez „front wyzwolenia Somalii zachodniej".

Kwiaty pod obeliskiem Żwirki i Wigury

BIELSKO BIAŁA (PAP) — W Cierlicku koło Czeskiego Cieszyna (CSRS) w 45 rocznicę tragicznego wypadku lotniczego kpt. **Franciszka Żwirki** i konstruktora - inżyniera **Stanisława Wigury** oddano hołd ich pamięci. Pod obeliskiem złożono kwiaty, a licznie zebrani entuzjaści sportów lotniczych oddali hołd pamięci wybitnych polskich pilotów.

Tragiczny wypadek w Kolumbii

BOGOTA (PAP) — Zwłoki 35 osób, w tym 14 dzieci, wyłowiono dotychczas z wód największej kolumbijskiej rzeki Magdalena po wybuchu zbiorników ropy na kilku barkach. Poszukiwania zaginionych trwają. Około 20 ciężko rannych przebywa w szpitalu.

Tragiczny wypadek zdarzył się podczas uroczystości religijnych na rzece, kiedy setki przepełnionych łodzi i barek towarzyszyły przewożonemu tą drogą obrazowi Matki Boskiej z miasta Beltran do Ambalena — ok. 90 km na zachód od Bogoty.

Pochodząca od ognia sztucznych iskra padła na nie zabezpieczony zbiornik ropy naftowej, powodując wybuch. W ciągu kilku sekund nastąpiły eksplozje zbiorników na innych, płynących jedna obok drugiej, barkach.

Czy odnaleziono skradziony obraz?

PARYŻ (PAP) — Dyrektor muzeum w Bayonne Vincent Ducourau oświadczył, że uzyskał od FBI informacje o odnalezieniu w Stanach Zjednoczonych skradzionego w 1971 roku obrazu Rembrandta zatytułowanego „Rabin". Skradziono wówczas 3 obrazy Rembrandta, z których dwa udało się już odnaleźć. FBI uważa, że rabunku dokonał międzynarodowy gang specjalizujący się w kradzieżach dzieł sztuki. Według oświadczenia adwokata Richarda Endlera z miasta Buffalo, agenci FBI nabyli obraz, o którym sądzi się, że jest oryginalnym dziełem Rembrandta, w kwietniu br. od trzech osobników. Zostali oni oskarżeni o kradzież i wkrótce staną przed sądem.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — *zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 15—17 st., minimalna 8 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne, porywiste zachodnie przechodzące w północno-zachodnie.*

JUTRO — *bez większych zmian.*

IMIENINY: *Eugenii i Aureliusza. (ska)*

Nowe znaleziska z wraka „Solena"

GDAŃSK (PAP) — Pierwsza część tegorocznego sezonu poszukiwań podwodnych prowadzonych przez ekipę Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku nie była zbyt udana. Rezultaty penetracji wraku „Solena", do którego powrócono po kilku latach eksploracji „miedziowca", ograniczały się początkowo do znajdowania przedmiotów nie przedstawiających większej wartości muzealnej. Dopiero ostatnie dni wynagrodziły podwodnym archeologom trud mozolnych poszukiwań. Najpierw znaleziono doskonale zachowany cyrkiel nawigacyjny, który będzie jedynym tego rodzaju eksponatem w zbiorach muzeum, następnie trzy cynowe talerze, a wreszcie trafiono na swego rodzaju skarb — zawartość magazynku bosmańskiego. Składa się nań kilkadziesiąt detali olinowania i ożaglowania dawnych statków oraz szereg narzędzi. Na powierzchnię wydobyto też kolejne działo. Na dnie leży ich jeszcze 7 i wszystkie zostaną wydobyte. Natomiast wrak kadłuba pozostanie jeszcze dłuższy czas pod wodą. Muzealnicy zamierzają go jednak przesunąć w inne miejsce, albowiem obecnie znajduje się on na terenie katowickiego portu gdańskiego, co grozi mu zniszczeniem.

Jeśli pogoda na to pozwoli, prace podwodne prowadzone będą do drugiej połowy października. Głównym obiektem zainteresowania pozostanie „Solen", ale być może uda się przeprowadzić rekonesans w pobliżu krańca Półwyspu Helskiego, gdzie na głębokości 50 metrów leży dobrze zachowany statek z epoki napoleońskiej.

Polowanie na lwa-ludożercę

LONDYN (PAP) — W Tanzanii zakończyło się 10-dniowe zakrojone na szeroką skalę polowanie na lwa — ludożercę, który od maja terroryzował okolice Dar es-Salam. W polowaniu wzięło udział ponad 1.000 osób, w tym żołnierze, funkcjonariusze policji, strażnicy parku narodowego i ochotnicy spośród miejscowej ludności. Lew pochłonął od maja 8 osób i cięko poranił cztery. Myśliwi natknęli się na bestię w pobliżu wioski Kikongo, położonej 50 km na zachód od stolicy kraju. Zwierzę wyskoczyło z buszu prosto pod, karabiny myśliwych.

Okazało się, że lew stracił jedną łapę. Zdaniem zoologów, bardzo często zdarza się iż lwy z ciężkimi obrażeniami, pozbawione możliwości polowania na dziką zwierzynę, aby utrzymać się przy życiu napadają na ludzi.



Być w Warszawie i nie zobaczyć Starego Miasta! Wszystkie drogi tutaj prowadzą. W sezonie letnim zabytkowy rejon stolicy podziwiają turyści z różnych stron świata. CAF — Rostek

Bomble neutronowej — nie!

Manifestacja młodzieży Warszawy

WARSZAWA (PAP) — Młodzież polska przyłącza się do ogólnoświatowego protestu przeciwko amerykańskim planom podjęcia produkcji bomby neutronowej. 12 bm. przedstawiciele młodego pokolenia Warszawy, miasta w którym wiecznie żywa jest pamięć o okropnościach wojny, członkowie ZSMP, studenci i harcerze zgromadzili się pod Pomnikiem Bohaterów Warszawy na Placu Teatralnym pod hasłami: **„protestujemy przeciwko bombie neutronowej" i „pokój dla wszystkich ludzi"** kilkutysięczna grupa młodzieży udała się do Sali Kongresowej PKiN, gdzie odbył się wiec.

Dwa spotkania naukowe w Białymstoku

Anatomia - histochemia cytochemia

Wczoraj rozpoczęły się w Białymstoku dwa spotkania naukowe — XI Zjazd Polskiego Towarzystwa Anatomicznego i XV Sympozjum Polskiego Towarzystwa Histochemików i Cytochemików.

Blisko 400-osobowe audytorium stanowią uczestnicy ze wszystkich ośrodków akademickich i goście z zagranicy: z Kowna, Grodna, Wilna, Moskwy, Lipska, Jeny, Rostocku, Berlina, Greisfaldu, Brna, Bratysławy, Bukaresztu, Budapesztu, Sofii.

W pierwszym dniu podczas obrad plenarnych przedstawiono cztery referaty:

◆ prof. dr **Olgierd Narkiewicz** — Postępy badań nad połączeniami ośrodkowego układu nerwowego.

◆ prof. dr **Jerzy Kawiak** — Badania powierzchni komórek jako przykład kierunku rozwoju badań cytofizjologicznych.

◆ doc. dr **Aleksandra Cofta-Broniewska** — Co nam dała i czego oczekujemy od archeozoologii.

◆ dr **Andrzej Myśliwski** — Mechanizmy regulacji sekrecji w gruczołach zewnątrzwydzielniczych.

Anatomowie i histolodzy, histochemicy i cytochemicy, embriolodzy i archeozoolodzy obradować będą przez dwa dni w dwunastu sekcjach. Po raz pierwszy na tego rodzaju forum znajdzie również eksponowane miejsce zagadnienie dydaktyki anatomii prawidłowej.

Przewidziano blisko 250 doniesień sekcyjnych, w tym 12 gości zagranicznych.

Podczas zjazdu i sympozjum w Białymstoku zostaną również wybrane nowe władze Polskiego Towarzystwa Anatomicznego oraz Polskiego Towarzystwa Histochemików i Cytochemików. Obu imprezom towarzyszy ekspozycja sprzętu medycznego na potrzeby patologii i anatomii przygotowana przez wiedeńską firmę Miles-International. (D.G.)

wiadomości dnia

Rozmowa Breżniew — Waldheim

● *MOSKWA — Leonid Breżniew przyjął w poniedziałek na Kremlu przebywającego w ZSRR z wizytą oficjalną sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima. W toku rozmowy wymieniono poglądy na tematy związane z działalnością Organizacji Narodów Zjednoczonych w dziedzinie umacniania pokoju i bezpieczeństwa, a także na niektóre inne problemy międzynarodowe. Szczególną uwagę zwrócono na konieczność jak najszybszego wprowadzenia w życie skutecznych kroków, mających na celu ograniczenie wyścigu zbrojeń i rozbrojenie.*

★

W poniedziałek odjechał z Moskwy sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, który przebywał z oficjalną wizytą w Związku Radzieckim na zaproszenie rządu ZSRR.

Rozmowy Husajn — Giscard d'Estaing

● *PARYŻ — W poniedziałek na zakończenie kilkudniowej wizyty we Francji król Jordanii Husajn ponownie spotkał się z prezydentem Valerym Giscard d'Estaing. Wizyta monarchy jordańskiego stanowiła jeden z punktów kampanii państw arabskich, zmierzającej do skłonienia krajów zachodnich do aktywniejszego udziału w wysiłkach pokojowych na Bliskim Wschodzie.*

La Pasionaria opuściła szpital

● *MADRYT — Stan zdrowia przewodniczącej Komunistycznej Partii Hiszpanii, Dolores Ibarruri polepszył się. W poniedziałek opuściła ona szpital w Madrycie, gdzie została przywieziona z powodu dolegliwości serca. La Pasionaria, która poddała się operacji zainstalowania regulatora serca, przejdzie kilkudniową rekonwalescencję we własnym domu.*

Święto dziennika „L'Humanite"

● *PARYŻ — W podparyskiej miejscowości Courneauve odbyły się w sobotę i niedzielę obchody tradycyjnego święta organu Francuskiej Partii Komunistycznej, dziennika „L'Humanite". W obchodach wzięło udział tysiące paryżan i gości, pragnących zamanifestować solidarność z FPK.*

Głównym punktem programu był wiec z udziałem sekretarza generalnego FPK, Georges Marchais.

z trzech województw

LEKTORZY KC KP LITWY Z WIZYTĄ NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE

Wczoraj z okazji obchodów rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przybyła do Białegostoku 9-osobowa grupa lektorów KC KP Litewskiej SRR. Kierownikiem delegacji jest zastępca kierownika Wydziału Organizacji Partyjnych KC KPL — **Wytautas Kardamawiczius.**

Litewscy goście spotkali się z aktywem Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego, a także z załogami białostockich zakładów produkcyjnych — FPiU i „Fasty". Wchodzący w skład delegacji zastępca redaktora naczelnego wileńskiego „Czerwonego Sztandaru" — **Stanisław Jakutis** był gościem redakcji „Gazety Współczesnej".

Dzisiaj lektorzy KC KP Litwy odbędą spotkania z gronem nauczycielskim i młodzieżą szkół białostockich. Odwiedzą także niektóre miasta i gminy woj. bałostockiego, gdzie spotkają się z aktywem partyjnym. (as)

ZJAZD WOJEWÓDZKI TTT W SUWAŁKACH

W dniu 12 września br. obradował w Suwałkach zjazd wojewódzki Towarzystwa Trzeźwości Transportowców, na którym podsumowano działalność za okres istnienia tj. od grudnia 1975 r. W zjeździe wziął udział przedstawiciel ZG TTT **Jerzy Bekasiński** oraz delegaci z kół z terenu województwa.

Zebrani wysłuchali sprawozdania ustępującego zarządu z dotychczasowej działalności, z którego wynikało, że towarzystwo na terenie województwa zrzesza 1517 członków zrzeszonych w 32 kołach, oraz 10 członków prawnych. Najwięcej kół, bo aż 6 działa przy placówkach PKS, inne przy różnych bazach transportowych.

Z aktualną sytuacją na drogach w województwie za okres 8 miesięcy br. zapoznał przedstawiciel KW MO w Suwałkach.

Ilość wypadków wzrosła o 3,5 proc. w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego, zaś ilość zabitych aż o 32,5 proc. Najwięcej, bo aż 98 wypadków spowodowali kierowcy i piesi będący pod wpływem alkoholu.

Zebrani na zjeździe przyjęli ambitny program działania na następną kadencję. Szczególny nacisk będzie położony na rozwój działalności przez istniejące koła TTT i powoływanie nowych kół, jak też pozyskanie członków prawnych.

W zakresie profilaktyki i propagandy przyjęto też wiele zadań.

Przewodniczącym ZW TTT wybrano ponownie mgr inż. GRZEGORZA AUGUSTYNOWICZA. (les)

Plenum WKKP w Białymstoku

Wnikliwa i skuteczna kontrola ważnym czynnikiem w doskonaleniu procesów gospodarczych

Wczoraj w Białymstoku obradowało rozszerzone plenum Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej i Komisji do Spraw Wymiaru Sprawiedliwości, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego KW PZPR. W obradach, które prowadził przewodniczący WKKP — MIKOŁAJ KIRYLUK, wziął udział zastępca przewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej — HENRYK MARIAN oraz aktyw kierowniczy organów kontrolno-rewizyjnych.

Działalność kontrolna jest przedmiotem szczególnego zainteresowania kierownictwa partii co, między innymi, znalazło swój wyraz w Uchwałach VII Plenum KC. Referat o działalności organów kontroli w doskonaleniu sterowania procesami społeczno-gospodarczymi przedstawił tow. M. Kiryluk. Szczególnie wiele uwagi poświęcono w nim problemom podnoszenia dyscypliny i odpowiedzialności załóg pracowniczych i kadr kierowniczych za prawidłową realizację zadań społeczno-gospodarczych.

Dotychczasowa działalność organów kontrolno-rewizyjnych w woj. białostockim oraz uzyskiwane przez nie wyniki wskazują na ich coraz lepszą pracę. Musi jej jednak towarzyszyć — ze strony kierownictw poszczególnych zakładów pracy — konsekwentna realizacja wszystkich ustaleń i wniosków pokontrolnych.

Wyniki pracy i najbliższe zamierzenia Okręgowego Urzędu Kontroli NIK w Białymstoku przedstawił jego dyrektor — **A. Młodzianowski**, wskazując nie tylko na prowadzenie konsekwentnych działań kontrolno-rewizyjnych, ale i na szukanie źródeł i przyczyn powstawania nadużyć, niegospodarności i braku dyscypliny finansowej.

W dyskusji podnoszono m. in. potrzebę usprawnienia kontroli wewnątrzzakładowej, która często jest jeszcze niedostateczna i wymaga zdecydowanej poprawy. Wskazywano również na znaczenie prowadzonych działań kontrolnych w gminach, postulując wiązanie ich z kontrolami resortowymi — prowadzonymi przez WZGS i WZKR. Sporo krytycznych uwag padło pod adresem handlu, który nie zawsze wykorzystuje posiadane zasoby towarowe.

Zabierając głos w dyskusji tow. **H. Marian** stwierdził, że dobra, właściwie prowadzona kontrola jest zarazem weryfikacją kadr. Należy dalej doskonalić system kontroli, uczynić go jeszcze bardziej efektywnym. W jeszcze większym stopniu powinno się rozwijać różne formy kontroli społecznej.

Plenum WKKP powołało komisję do opracowania wniosków usprawniających pracę organów kontroli. (JAG)

XXXI sesja ONZ wznawia obrady

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP, Zbigniew Bonecki, pisze:

13 bm. w Nowym Jorku wznowiona zostanie XXXI sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, by rozpatrzyć zaległy punkt porządku dziennego, jakim jest **„Rozwój i międzynarodowa współpraca gospodarcza — realizacja postanowień VII sesji specjalnej ONZ".** Punkt ten został odroczony w grudniu ub.r. ze względu na nadzieje, jakie kraje Trzeciego Świata wiązały jeszcze z rozpoczętym przed 20 miesiącami tzw. dialogiem Północ—Południe, czyli paryską konferencją 19 krajów rozwijających się i 8 czołowych krajów kapitalistycznych.

Jak wiadomo, konferencja paryska nie spełniła nadziei na zwiększenie pomocy i zniesienie dyskryminacji w stosunku do krajów rozwijających się, gdyż kraje kapitalistyczne postawiły twarde warunki w postaci mechanizmu wspólnego ustalania cen ropy naftowej, gwarantowania dostępu do innych surowców o z góry ustalonych pułapach cen oraz ochrony ponadnarodowych koncernów przed możliwościami ich nacjonalizacji w krajach rozwijających się.

Doprowadziło to do obumarcia „dialogu Północ—Południe" i sprawa wcielania w życie zasad nowego ładu ekonomicznego wraca na najszersze forum ONZ. Kraje socjalistyczne zawsze wyrażały pogląd, że sprawy nowego ładu ekonomicznego powinny być omawiane w ramach systemu ONZ.

Po trzydniowej minidebacie, 16 bm. **XXXI sesja przekaże** problemy realizacji nowego ładu ekonomicznego kolejnym **sesjom Zgromadzenia Ogólnego. Przewiduje się, że** ostateczne podsumowanie wyników realizacji nowego ładu oraz ustalenia strategii III ONZ-owskiej dekady rozwoju dokonane zostaną przez sesję specjalną Zgromadzenia Ogólnego, która zbierze się w pierwszej połowie 1980 roku.

Sprawa Schleyera

BONN (PAP) — W poniedziałek minął ósmy dzień od porwania prezesa związku pracodawców RFN **Martina Schleyera**. Nadal nie ma pewności, czy porwany żyje. Władze bezpieczeństwa RFN za pośrednictwem genewskiego adwokata **Denisa Payota** zwróciły się w niedzielę wieczorem ponownie do terrorystów by dostarczyli nowego dowodu, iż Schleyer pozostaje przy życiu. Ponadto Federalny Urząd Kryminalny zażądał informacji, do jakiego kraju mają odlecieć wypuszczeni w ramach wymiany za uwolnienie Schleyera więźniowie wytypowani przez terrorystów. Dotychczas nie uzyskano na to odpowiedzi. Ponadto władze RFN chcą wiedzieć w jaki sposób Schleyer po wypuszczeniu więźniów uzyska wolność. Żona Martina Schleyera zaapelowała w niedzielę do rządu RFN, aby spełnił żądania sprawców uprowadzenia jej męża.

★

BONN (PAP) — „Grupa Siegfrieda Hausnera", która uprowadziła Hannsa M. Schleyera, powiadomiła w poniedziałek bońskiego korespondenta agencji France Presse, że do godziny 24 oczekuje odpowiedzi rządu federalnego na postawione mu ultimatum. Terroryści oświadczyli również, że nie będą już pertraktować z Urzędem Policji Kryminalnej i zareagują jedynie na konkretne posunięcia rządu.

OWP odrzuca plan amerykański

BEJRUT (PAP) — Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, **Jaser Arafat** odrzucił amerykański plan uregulowania problemu palestyńskiego. Oświadczył on, że w czasie niedawnej podróży po krajach Bliskiego Wschodu amerykański sekretarz stanu, Cyrus Vance wysunął propozycję utworzenia tzw. zdemilitaryzowanej terytorialnej jednostki palestyńskiej, która znajdowałaby się pod kontrolą niektórych obcych państw. „Nie możemy zgodzić się z takim rozwiązaniem" — podkreślił J. Arafat. Analogiczny pogląd wypowiedział przewodniczący Palestyńskiej Rady Narodowej, Chaled al-Fahum. W wywiadzie dla prasy kairskiej określił on amerykański plan jako nie do przyjęcia, ponieważ zmierza do kapitulacji Palestyńczyków.

EDWARD GIEREK rozpoczął wizytę we Francji

Ciąg dalszy ze str. 1

mera Paryża — z-cą mera, Rogerem Romani i prefektami Paryża, regionu paryskiego oraz departamentu Val-de-Marne.

Edward Gierek przedstawia prezydentowi Giscardowi d'Estaing polskie osobistości towarzyszące.

Prezydent Giscard d'Estaing w krótkim przemówieniu wygłoszonym w pawilonie honorowym powitał **Edwarda Gierka** w imieniu własnym a także zawsze przyjaznej Polsce Francji. Prezydent stwierdził, że polski przywódca, składając po raz drugi oficjalną wizytę we Francji — którą dobrze zna — daje dowód wyjątkowego charakteru stosunków między obu naszymi krajami. Polskę i Francję łączą więzy przyjaźni o długiej, wielowiekowej historii. Więzy te umacnia teraz rozwijająca się szczególnie od kilku lat współpraca. Mówca wyraził przekonanie, że dzięki obecnej wizycie w Paryżu zapoczątkowany zostanie nowy etap w rozwoju stosunków między naszymi krajami.

Współpraca francusko-polska — kontynuował prezydent — jest wynikiem wspólnej woli służenia sprawie odprężenia w Europie, tak aby proces ten stał się nieodwracalny.

Valery Giscard d'Estaing stwierdził także, że wizyta **Edwarda Gierka** będzie nowym, znaczącym wydarzeniem w historii stosunków francusko-polskich jak też w osobistym dialogu przywódców obu krajów.

Odpowiadając I sekretarz KC PZPR wyraził głębokie zadowolenie z ponownego spotkania prezydenta Francji i przekonanie, że obecne rozmowy będą równie przyjazne, konstruktywne i pożyteczne jak podczas poprzednich kontaktów, o których zachował najlepszą pamięć. Wizyta pozwoli na kontynuowanie wspólnego dzieła budowy trwałych przesłanek wszechstronnej współpracy polsko-francuskiej. W dziele tym nawiązujemy do długich i pięknych tradycji przyjaźni i sympatii obu naszych narodów i — co jest ważniejsze—tworzymy nowe związki materialne i duchowe, które umacniają te wzajemne uczucia.

Edward Gierek wyraził przekonanie, że rezultaty obecnego spotkania zapiszą kolejną, ważną kartę we współczesnym rozwoju stosunków między Polską a Francją.

Mimo odmiennych systemów społeczno - politycznych i przynależności do różnych sojuszy Polska i Francja znalazły drogę bliskiej i szerokiej współpracy, która przynosząc korzyści im samym dobrze służy jednocześnie sprawie pokoju na naszym kontynencie. Drogą tą pragniemy iść dalej.

Po zakończeniu uroczystości powitalnych EDWARD GIEREK i VALERY GISCARD D'ESTAING wraz z małżonkami zajmują miejsca w śmigłowcu prezydenckim, który po chwili wzbija się w powietrze i kieruje ku centrum Paryża. Po kilkunastu minutach lotu nad miastem śmigłowiec ląduje na rozległej Esplanadzie Inwalidów. Goście i gospodarze zajmują miejsca w samochodach — w pierwszym: EDWARD GIEREK i VALERY GISCARD D'ESTAING.

Samochody, poprzedzone honorową eskortą motocyklistów Gwardii Republikańskiej, ruszają w stronę pałacu Marigny, który będzie rezydencją pierwszego sekretarza KC PZPR na czas jego pobytu w Paryżu. Trasa przejazdu, udekorowana flagami polskimi i francuskimi, prowadzi centralnymi arteriami stolicy. Mieszkańcy Paryża serdecznie pozdrawiają polskich gości.

Samochody przybywają do pałacu Marigny, położonego w pobliżu Pałacu Elizejskiego, oficjalnej siedziby prezydenta Republiki.

W chwilę później rozpoczęły się pierwsze rozmowy Edwarda Gierka z Valerym Giscardem d'Estaing. W czasie godzinnego spotkania obaj przywódcy dokonali wstępnej wymiany poglądów na temat aktualnych problemów sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień odprężenia i spraw wiążących się z realizacją postanowień Aktu Końcowego z Helsinek.

Jak podkreślił na konferencji prasowej rzecznik strony francuskiej **Jean - Phillipe Lecat**, w najbliższą środę francuska Rada Ministrów omawiać będzie problemy odprężenia. Również dlatego obecne rozmowy z **Edwardem Gierkiem** mają dla Francji szczególną aktualność. Rzecznik strony polskiej, amb. **Marian Dobrosielski** dodał, że rozmowy przywódców obu krajów są doniosłe nie tylko dla Polski i Francji, ale również mają istotne znaczenie w szerszej płaszczyźnie europejskiej, szczególnie w związku ze zbliżającym się spotkaniem belgradzkim.

Rzecznik strony polskiej podkreślił też, że wizyta **Edwarda Gierka** we Francji rozpoczęła się w atmosferze wielkiej serdeczności, w toku pierwszego spotkania obu mężów stanu omawiano także niektóre problemy stosunków dwustronnych.

W godzinach wieczornych prezydent **Valery Giscard d'Estaing** i pani **Anne Aymone Giscard d'Estaing** wydali w Pałacu Elizejskim obiad na cześć I sekretarza KC PZPR **Edwarda Gierka i Stanisławy Gierek.**

Polskiemu przywódcy przybywającemu na dziedziniec honorowy pałacu Gwardia Republikańska prezentowała broń, **Edwarda Gierka** i jego małżonkę powitali **Valery Giscard d'Estaing** wraz z małżonką. Goście i gospodarze przeszli do salonu noszącego imię marszałka Murata, gdzie nastąpiła prezentacja osobistości francuskich.

Przybyli: premier **Raymond Barre**, ministrowie — Sprawiedliwości **Alain Peyrefitte**, Spraw Zagranicznych — **Louis de Guiringaud**, Kultury i Ochrony Środowiska Naturalnego — **Michel d'Ornano**, Gospodarki i Finansów — **Robert Boulin**, Wyposażenia i Zagospodarowania Przestrzennego, Kraju — **Jean Pierre Fourcade**, Oświaty — **Rene Haby**, Zdrowia — pani **Simone Veil**, Handlu Zagranicznego — **Andre Rossi**, sekretarze stanu — do spraw byłych kombatantów — **Andre Bord** i w Ministerstwie Spraw Zagranicznych **Christian Taittinger**, przewodniczący Senatu **Alain Poher**, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego — **Edgar Faure**, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych w Senacie — **Andre Colin** i w Zgromadzeniu Narodowym — **Maurice Couve de Murville**, mer Paryża **Jacques Chirac**, wybitne osobistości ze świata kultury: pisarz, historyk i członek Akademii Francuskiej **Jean Mistler**, słynny polski pianista — **Artur Rubinstein**, kompozytor — **Pierre Boulez**, piosenkarz — **Gilbert Becaud**, muzykolog, autor biografii Chopina — **Barnard Gavoty**, mistrz sportu polskiego pochodzenia — **Michel Jazy**.

Ze strony polskiej w spotkaniu udział wzięli: **Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Emil Wojtaszek**, a także inne osobistości towarzyszące I sekretarzowi KC PZPR, w czasie wizyty we Francji.

Przybyli ambasadorzy Polski we Francji — **Tadeusz Olechowski** i Francji w Polsce — **Serge Boidevaix.**

Goście i gospodarze przechodzą do Sali Ceremonialnej. Tu w czasie obiadu prezydent Republiki Francuskiej i pierwszy sekretarz KC PZPR wygłosili przemówienia.

Z okazji spotkania w Pałacu Elizejskim eksponowane były bezcenne dzieła sztuki i dokumenty związane z historią stosunków polsko-francuskich. W wielkim salonie umieszczono, znajdujący się stale w Muzeum Luwru, portret Fryderyka Chopina z roku 1838, pędzla słynnego francuskiego artysty Eugene Delacroix, a także przechowywany w zbiorach Paryskiej Biblioteki Narodowej autograf Mazurka z opusu 63, skomponowanego przez Chopina w Nohant w 1846 roku. W salonie Napoleona III eksponowano natomiast traktat sojuszu zawartego 15 lipca 1500 roku przez króla Francji Ludwika XII z królem Polski Janem Olbrachtem, posłanie ambasadora polskiego do Henryka Walezego, przyszłego króla Polski, datowane 22 czerwca 1573 r. z Blois, akt elekcji Stanisława Augusta Poniatowskiego na tron Polski z 7 września 1764 roku potwierdzony pieczęciami 60 dostojników Rzeczypospolitej, kopia portretu Mikołaja Kopernika wykonana w 1807 roku przez jednego z oficerów wielkiej armii Napoleona z nieistniejącego już oryginału z roku 1593 oraz list Victora Hugo do madame Duchatel w sprawie subskrypcji na rzecz Polski z 1 lutego 1831 roku. Dokumenty te pochodzą ze zbiorów Archiwum Narodowego i Biblioteki Narodowej w Paryżu. Tego rodzaju ekspozycja — na cześć oficjalnych gości Republiki Francuskiej — została zorganizowana po raz pierwszy, a więc ma wyjątkowy charakter.

★

W poniedziałek 12 bm. wicepremier **Mieczysław Jagielski** spotkał się z ministrem Handlu Zagranicznego Francji, **Andre Rossim.**

Prasa francuska o wizycie

PARYŻ (PAP) — **„Przyjaźń francusko-polska", „Czwarty szczyt francusko-polski w Pałacu Elizejskim — rozbrojenie, odprężenie, Europa", „Francja — Polska: szerokie możliwości współpracy".** Pod takimi tytułami cała poniedziałkowa prasa paryska przyniosła na czołowych miejscach informacje o rozpoczynającej się oficjalnej wizycie I sekretarza KC PZPR **Edwarda Gierka** we Francji. Dzienniki zamieściły duże zdjęcia E. Gierka, przypominają jego życiorys, omawiają szczegółowo program wizyty. We wszystkich najważniejszych dziennikach paryskich ukazały się obszerne artykuły poświęcone Polsce, jej problemom gospodarczym i społecznym.

PRL—USA: umowa o współpracy w dziedzinie ochrony środowiska

WARSZAWA (PAP) — 12 bm. w Warszawie podpisane zostało kolejne porozumienie o współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie ochrony środowiska — pomiędzy Ministerstwem Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska a Agencją Ochrony Środowiska w USA.

Przewiduje ono współdziałanie obu tych instytucji w dziedzinie kontroli i zmniejszania zanieczyszczeń powietrza i wody, wpływu ich na świat zwierzęcy i roślinny, jak również wspólne działanie na rzecz zmniejszania hałasu i wibracji oraz rozwiązanie problemów związanych z likwidacją odpadów komunalnych i przemysłowych.

Współpraca polegać ma m. in. na prowadzeniu wspólnych badań naukowych i technicznych, wymianie specjalistów, informacji i dokumentacji naukowo - technicznej, organizowaniu konferencji, sympozjów, odczytów itp.

Współpraca między Polską a USA w dziedzinie ochrony środowiska podjęta została w połowie 1972 roku. Od tego czasu prowadzone są wspólne badania — m. in. nad określeniem stopnia eutrofizacji i metodami kontroli procesów w zbiornikach wodnych, procesów hydrologicznych, chemicznych i fizycznych powodujących zanieczyszczenie Morza Bałtyckiego. Naukowcy z obu krajów pracują też nad metodą oczyszczania wód z kopalń odkrywkowych węgla brunatnego.

Rozbudowa potencjału militarnego USA

NOWY JORK (PAP) — Wojskowo — przemysłowy kompleks USA domaga się dalszego zwiększenia wydatków na produkcję nowych broni. Jak poinformował dziennik „New York Times", dowództwo armii amerykańskiej opracowuje obecnie plany zwiększenia liczby śmigłowców bojowych i produkcji nowego typu czołgów. Dowództwo sił powietrznych domaga się z kolei zwiększenia wydatków na modernizację myśliwców bombardujących typu „F-111".

Przedmiotem szczególnego zainteresowania dla kompleksu wojskowo-przemysłowego jest projekt budowy bombowca strategicznego „B-1" i przeznaczona na ten cel suma, 25 mld dolarów. „New York Times" zaznacza przy okazji, że wysokość sumy przeznaczonej na taki czy inny projekt wojskowy zależy od działalności potężnego lobby kół wojskowych USA i korporacji przemysłu wojskowego.

Ostatnio — według informacji przekazanych przez cytowany dziennik amerykański — rozgorzała ostra walka o nowe korzystne zamówienia między największymi koncernami przemysłu lotniczego — „General Dynamic", „Boeing", „Lockheed" i innymi, które ubiegają się o zamówienie wartości wielu miliardów na produkcję pocisków samosterujących. Towarzystwo „Boeing", które już zawarło z ministerstwem obrony USA kontrakty wartości ponad miliarda dolarów, usiłuje ponadto „sprzedać" Pentagonowi plany modyfikacji samolotu „Boeing 747".

Sztorm na Bałtyku

SŁUPSK (PAP) — W poniedziałek na środkowym wybrzeżu Bałtyku sztorm o sile wiatru dochodzącej do 10 stopni w skali Beaufor ta przerwał udane wrześniowe połowy. Flota 150 kutrów z Kołobrzegu, Darłowa, Łeby i Ustki schroniła się w portach. Jest to pierwszy już typowo jesienny sztorm na Wybrzeżu.

Wywiad Edwarda Gierka dla dziennika „Le Monde"

PARYŻ (PAP) — Czołowy paryski dziennik „Le Monde" opublikował w poniedziałek wywiad jakiego I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek** udzielił przedstawicielom gazety — **Bernardowi Feron i Manuelowi Lucbert.**

W pierwszej części wywiadu polski przywódca dokonał oceny osiągnięć gospodarczych naszego kraju w ostatnich latach. Stwierdził, że mimo trudności, będących konsekwencją ogólnoświatowego kryzysu gospodarczego, wszystkie podstawowe cele strategii rozwoju ekonomicznego naszego kraju, nakreślone w 1971 r. i potwierdzone na VII Zjeździe PZPR w 1975 r. pozostają w pełni aktualne. Aby zrealizować te cele Polska mobilizuje swe własne siły i środki, a także korzysta z dynamicznie rosnącej współpracy ze swym największym partnerem gospodarczym — Związkiem Radzieckim oraz innymi krajami RWPG.

EDWARD GIEREK przedstawił też szeroki program budownictwa mieszkaniowego, przewidujący, że w roku 1985 w zasadzie każda polska rodzina będzie dysponować własnym mieszkaniem. Jest to program ogromny, jeśli zważyć, że w obecnej dekadzie w wiek pełnej aktywności zawodowej wkracza 7 mln dziewcząt i chłopców. Polska gwarantuje im pracę, dzięki dynamicznemu rozwojowi gospodarczemu, a pragniemy także — stwierdził polski przywódca — zapewnić mieszkania rodzinom, które zakładają młodzi ludzie.

Sporo miejsca poświęcił EDWARD GIEREK problemom polskiego rolnictwa, wskazując m.in. że jego przyszłość wiąże się ze zwiększeniem produkcji wszystkich rodzajów gospodarstw rolnych, a więc państwowych, spółdzielczych, a także indywidualnych.

Druga część wywiadu dotyczyła problemów związanych z procesem odprężenia i realizacją Aktu Końcowego KBWE. Polski przywódca wyraził przekonanie, że znaczenie tego dokumentu dla całej Europy będzie rosło w miarę upływu czasu. Wypracowanie i podpisanie Aktu Końcowego jest wydarzeniem historycznym, wielkim osiągnięciem i sukcesem wszystkich jego sygnatariuszy.

EDWARD GIEREK uznał, że można ocenić pozytywnie dotychczasową realizację dokumentu KBWE. Osiągnięto już wyraźny postęp w stosunkach dwustronnych, rozwiązano też szereg problemów między różnymi państwami. Jednym z przykładów pozytywnych efektów KBWE jest postęp, jaki nastąpił w stosunkach między Polską a Republiką Federalną Niemiec. Potwierdziła to — dodał EDWARD GIEREK — moja wizyta w RFN i potwierdzi to bez wątpienia wizyta, jaką za kilka dni złoży w Polsce kanclerz federalny HELMUT SCHMIDT.

Polski przywódca ocenił także pozytywnie wstępną fazę belgradzkiego spotkania, wyraził przekonanie, że spotkanie zasadnicze będzie przebiegać w sposób konstruktywny i przyniesie pozytywne rezultaty.

Istnieją jednak nadal pewne trudności. Szczególny niepokój — stwierdził EDWARD GIEREK — budzi brak wyraźnego postępu w odprężeniu wojskowym, kontynuacja wyścigu zbrojeń, a także niebezpieczeństwo rozpowszechniania broni nuklearnej i wprowadzenia nowych typów tej broni. Jesteśmy również świadkami wzrostu aktywności różnych sił wrogich odprężeniu.

I sekretarz KC PZPR wyraził przekonanie, że proces odprężenia jest jedyną możliwą drogą, niezbędną dla wszystkich krajów, zwłaszcza dla krajów europejskich. Dlatego też — stwierdził — witamy z zadowoleniem to wszystko, co ułatwia proces odprężenia, jak np. ostatnie wielkiej wagi dokumenty, podpisane przez przywódców Francji i Związku Radzieckiego. Mamy nadzieję, że nastąpi też realny postęp w tak niezmiernie ważnym dla sytuacji międzynarodowej dialogu radziecko-amerykańskim. Odprężenie — naszym zdaniem — jest obiektywną koniecznością współczesnego świata, wypływającą z realnego układu sił i potrzeby rozwijania stosunków między państwami o różnych systemach, zgodnie z zasadami pokojowego współistnienia. Jesteśmy zdania, że nie można i nie powinno się zejść z drogi odprężenia. Sądzimy też, że proces odprężenia jest nieodwracalny.

Dalsza część wywiadu poświęcona była stosunkom polsko-francuskim. Polski przywódca przypomniał, że w ostatnich latach osiągnięto wielki postęp we wszystkich dziedzinach tych stosunków. Jesteśmy szczególnie zadowoleni ze współpracy gospodarczej, rozwijającej się szybciej i wszechstronniej niż kiedykolwiek. Jest to współpraca korzystna dla obu krajów, współpraca, która rozszerza kontakty i umacnia tradycyjną przyjaźń polsko-francuską.

Edward Gierek podkreślił też znaczenie, jakie dla całości współpracy polsko-francuskiej ma zrozumienie i poparcie ze strony prezydenta Republiki Valery'ego Giscard d'Estaing. Wyraził wielkie zadowolenie z przyjaznych kontaktów, jakie nawiązał z szefem państwa francuskiego, a także z możliwości częstej z nim wymiany poglądów w różnych kwestiach międzynarodowych w interesie kontynuacji i rozwoju polityki odprężenia w Europie.

„Moja obecna wizyta we Francji — stwierdził Edward Gierek — stwarza przede wszystkim możliwość kontynuacji naszego dialogu na dwu ważnych płaszczyznach — zacieśnienia współpracy i przyjaźni polsko-francuskiej, jak też intensyfikacji wspólnego działania dwóch krajów na rzecz odprężenia. Mogę stwierdzić, że Polska i Francja wspólnie stworzyły jeden z najbardziej wymownych przykładów konstruktywnej i jak najszerszej realizacji Aktu Końcowego w Helsinkach. Jest to w obecnych warunkach najlepsza forma kontynuowania długich i pięknych tradycji przyjaźni polsko-francuskiej".

SPORT

Zbigniew CHOMKO w szarfie mistrza Polski

W Łodzi rozegrana została przedostatnia eliminacja wyścigowych motocyklowych mistrzostw Polski. W kategorii 250 ccm, zwyciężył **Zbigniew Chomko** z Automotoklubu Białystok. Sukces jest tym cenniejszy, że już przed zakończeniem mistrzostw Zbigniew Chomko został motocyklowym mistrzem Polski, bez względu na wynik ostatniej eliminacji.

Zdobycie mistrzowskiej szarfy było w tym roku naczelnym zadaniem Zbigniewa Chomki. Seria zwycięstw, dobre warunki w klubie pozwoliły Chomce zapisać na swym koncie kolejny tytuł mistrza Polski. Gratulujemy!

„Demon szybkości" tak nazywają liczni kibice Zbigniewa Chomkę. Kiedyś zapytaliśmy go, czy się z tym zgadza. Odpowiedział: „Mój styl jazdy wynika z charakteru. Jeżdżę zazwyczaj pędząc na cały gaz i często udaje mi się być pierwszym na mecie, ale dotąd nie miałem większego wypadku i nikomu na trasie nie zagroziłem". (let)

W KRAJU I NA ŚWIECIE

LIDER ZWYCIĘZCĄ IV ETAPU WDP

▶ Czwarty etap 34 Wyścigu Dookoła Polski nie przyniósł żadnych niespodzianek. Na stadion w Elblągu przyjechała czterdziestopięcioosobowa grupa, a w niej wszyscy liczący się w wyścigu zawodnicy.

Bardzo aktywny był podczas IV etapu lider wyścigu Lechosław Michalak. Okazał się on także najszybszym na mecie w Elblągu. Dzięki długiemu, kilkusetmetrowemu finiszowi wyprzedził wszystkich rywali.

Liderem po czterech etapach jest nadal Lechosław Michalak. w klasyfikacji zespołowej przodownictwo obroniła drużyna NRD.

PIŁKARZE W KAMIENIU

▶ Ośrodek sportowo-wypoczynkowy Kamień k. Rybnika tak szczęśliwy dla piłkarzy reprezentacji Górskiego, która właśnie tam przygotowywała się do zwycięskich meczów z Anglią, Walią i Holandią, znowu gości piłkarzy — tym razem kadrę Jacka Gmocha. Od poniedziałku do 21 bm. w ośrodku przebywać będą zawodnicy powołani przez trenera Gmocha na mecz eliminacyjny do finału Mistrzostw Świata z Danią.

RAJD LONDYN — SYDNEY

▶ Jak podała Agencja Reutera — przed podróżą rajdowców do Australii, gdzie rozegrany zostanie najtrudniejszy odcinek maratonu Londyn — Sydney prowadzi w rajdzie Tony Fowkes (W. Bryt.), wyprzedzając o 45 sek. Sobiesława Zasadę i o 3 minuty zwycięzcę tej imprezy z 1968 r. Andrewa Cowana (W. Bryt). Nie wykluczone jednak, że po powtórnym rozpatrzeniu licznych protestów i wyjaśnień, klasyfikacja ulegnie zmianie w Perth, gdzie 20 bm. nastąpi start do ostatniego odcinka rajdu.

W poniedziałek 52 samochody uczestniczące w imprezie załadowane zostały w Singapurze na statek, który skierował się do Australii.

ÓSMY REKORD JACKA WSZOŁY

▶ 21-letni Jacek Wszoła, reprezentant warszawskiego AZS wynikiem 2,30 ustanowił w Fuerth swój kolejny, ósmy już rekord Polski w skoku wzwyż. W ciągu dwóch lat Wszoła doprowadził rekord Polski od wyniku 2,22 do 2,30. Ostatni wynik Wszoły jest jednocześnie czwartym rezultatem w historii światowej lekkoatletyki. Na listach najlepszych skoczków świata wyprzedzają Polaka jedynie Władimir Jaszczenko (ZSRR) — 2,34, Dwight Stones (USA) — 2,32, Rolf Beilschmidt (NRD) — 2,31, zaś identyczny rezultat uzyskał Aleksander Grigoriew (ZSRR).

G. VILAS POKONAŁ J. CONNORSA

▶ Zakończyły się w Forest Hills międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Stanów Zjednoczonych. W finale gry pojedynczej mężczyzn Guillermo Vilas (Argentyna) pokonał Jimmy Connorsa (USA) 2:6, 6:3, 7:6, 6:0.

W rozgrywkach II ligi

Lekkoatleci bliżej czoła niż końca

Zakończyli drużynowe starty lekkoatleci I i II ligi. Mistrzostwo Polski zdobył SZS AZS Warszawa, przerywając kilkuletnią hegemonię Górnika Zabrze, który uplasował się na 2 pozycji, wyprzedzając Zawiszę Bydgoszcz i Legię Warszawa.

Białostockie zespoły SZS AZS i Podlasia wystąpiły w łódzkim wielomeczu II ligi, gdzie w gronie 20 drużyn uplasowały się odpowiednio na 6 i 8 miejscu czyli bliżej czoła niż końca. O przyjemnym fakcie awansu Jagiellonii do II ligi już informowaliśmy.

Mamy więc w II lidze trzy zespoły, z czego należy się cieszyć i przy okazji podkreślić wielką ambicję oraz samozaparcie naszych lekkoatletów, którzy dotychczas trenowali i trenują w prymitywnych, niestety, warunkach.

Warto teraz realnie pomyśleć o wprowadzeniu jednej z naszych drużyn do ekstraklasy. Do tego potrzebny jest jednak warsztat pracy z prawdziwego zdarzenia — funkcjonalny, dobrze wyposażony w urządzenia stadion. Lekkoatleci nań zasłużyli.

A oto lepsze miejsca wywalczone przez reprezentantów SZS AZS i Podlasia w łódzkim wielomeczu II ligi (konkurencje rozgrywane były przy dotkliwym chłodzie i podczas mżawki, stąd nie najlepsze wyniki.

KOBIETY. Wzwyż 1. Krawczuk (SZS AZS) — 1,73; kula 1. Stroniewska (SZS AZS) — 12,76, 4. Ejsmont (Podlasie) — 12,04; w dal 2. Klimaszewska (SZS AZS) — 5,91; 3.000 m 2. Andrzejczuk (Podl.) — 10.12,3, 5. Kozłowska (Podl.) — 10.29,2; 200 m 7. Kraśnicka (SZS AZS) — 26,36; dysk 5. Budnik (Podl.) — 33,46, 6. Saczko (Podl.) — 32.70.

MĘŻCZYŹNI. Wzwyż 1. Woźny (SZS AZS) — 2,05; 3.000 m z przeszkodami 2. Kumiszcza (Podl.) — 9.23,9, 6. Orłowski (SZS AZS) — 9,38,1; 100 m 8. Piechocki (SZS AZS) — 11,43; 10.000 m 4. Polewko (Podl.) — 31.19,1, 6. Ostapczuk (Podl.) — 32.59,3; 800 m 8. Strzębski (SZS AZS) — 2.03,1 (w eliminacjach miał 1.56,3); 200 m 6. Baszun (SZS AZS) — 25,83 (kontuzja); oszczep 3. Karawajczyk (SZS AZS) — 61,08, 6. Dobrzyński (SZS AZS) — 56,78, 8. Klin (Podl.) — 53,24 (kontuzja); 5.000 m 8. Lupa (SZS AZS) — 15.45,9; w dal 5. Klimaszewski (SZS AZS) — 7.24; dysk 7. Szestowicki (Podl.) — 43,92.

★

W dniach 17—18 bm. ekipa juniorów SZS AZS Białystok uczestniczyć będzie w Warszawie (na stadionie Skry) w finałowym wielomeczu drużynowych mistrzostw Polski juniorów. (ko)

Piłkarze ręczni zrównali się z Posnanią

Pozostałe wyniki ubiegłej kolejki spotkań w II lidze piłki ręcznej mężczyzn: AZS Poznań — Włókniarz Pabianice 19:18 i 14:20, Gwardia Koszalin — Chrobry Głogów 13:17 i 12:15.

Aktualna tabela:

1.	Posnania	10:2	138:103
2.	**SZS AZS B-stok**	**10:2**	**137:119**
3.	Chrobry	8:4	121:118
4.	Pogoń	6:2	90: 83
5.	Warszawianka	6:6	119:113
6.	Ostrovia	4:8	107:119
7.	Gwardia	4:8	98:111
8.	Olimpia	4:8	128:144
9.	Włókniarz	2:6	71: 72
10.	AZS Poznań	2:10	99:126

W najbliższą sobotę i niedzielę białostoczanie stoczą bardzo trudne wyjazdowe pojedynki z Posnanią, w której występuje znakomity bramkarz Henryk Rozmiarek. Za dwa tygodnie SZS AZS podejmować będzie u siebie szczecińską Pogoń. Szczecinianie rozegrają dziś i jutro u siebie zaległe mecze z Włókniarzem Pabianice.

★

W klasie międzywojewódzkiej mężczyzn dwa zwycięstwa odniosła Narew Łapy, wygrywając u siebie ze Startem Sierpc 18:17 i z Włocławią 23:18. Jak nas poinformował trener Narwi, W. Korzeniecki mecze te prowadzili sędziowie z... Sierpca, wyznaczeni przez Okręgowy Związek Piłki Ręcznej w Łodzi (pilotuje rozgrywki). Zakrawa to po prostu na kpinę.

Rominta Gołdap uległa Włocławii 29:36 i Startowi Sierpc 19:[illegible]. (ko)

Piłkarska klasa A

GRUPA BIAŁOSTOCKA

Pozostałe wyniki: Turośń — Puszcza 3:4, Skra — Włókniarz Wasilków — mecz przełożony na 14 bm.

1.	Gwardia	8:0	18: 0
2.	Włókniarz II	6:2	6: 3
3.	Puszcza	5:3	10: 7
4.	Husar	5:3	6: 4
5.	Skra	4:2	9: 3
6.	Pogoń	4:4	7: 5
7.	Jagiellonia II	4:4	7: 6
8.	Sokół	4:4	6: 8
9.	Włókniarz Wasilków	3:3	4: 6
10.	Ognisko	3:5	3: 5
11.	Cresovia	0:8	2:13
12.	Turośń K.	0:8	4:22

GRUPA ŁOMŻYŃSKA

Pozostałe wyniki: Smolniki — Olimpia 1:5, Makowianka — Warmia 4:1, Sparta — ZWAR 1:5, Narew II — Orzeł 1:2.

1—2.	Bug	6:0	14: 2
	ZWAR	6:0	14: 2
3.	Ostrovia	5:1	9: 4
4.	ZWAC	5:1	8: 4
5.	Orzeł	4:2	11: 7
6.	Olimpia	4:2	8: 4
7.	Makowianka	4:2	8: 9
8.	ŁKS II	3:3	8: 9
9.	Warmia	3:3	7: 7
10.	Wissa	1:5	3: 7
11.	Sparta	1:5	5:13
12.	Narew II	0:6	2:11
13.	Ruch	0:6	3:13
14.	Smolniki	0:6	4:17

GRUPA SUWALSKA

Pozostały wynik: Jurand — Czarni 1:0.

1.	Śniardwy	5:1	7: 2
2.	Mazur Pisz	4:2	5: 1
3.	Orzeł	4:2	8: 5
4.	Mamry	4:2	5: 2
5.	Wigry II	4:2	2: 1
6.	Jurand	3:3	2: 2
7.	Sparta	3:3	4: 6
8.	Nikutowo	3:3	9:12
9.	Nida	2:4	10: 7
10.	Czarni	2:4	3: 4
11.	Mazur II	2:4	3: 7
12.	Rominta	0:6	4:13

(ko)

SZACHY

W środę, 14 bm. rozpoczynają się w Białymstoku indywidualne szachowe mistrzostwa okręgu seniorów. Turniej rozpocznie się o godz. 17 w świetlicy Jagiellonii, Białystok, Mickiewicza 50.

z zagranicy

List do przyjaciela Francuza

Pierre Blanc do Pawła Paczkowskiego: ...Drogi Pawle, jeszcze raz w imieniu własnym i moich Rodziców chciałbym podziękować Tobie i Twoim Rodzicom za gościnę. Nie muszę dodawać, że najserdeczniej będziecie wszyscy witani w naszym domu w Lyon. Wyprawa do Polski była cudownym przeżyciem: z podziwem wspominam Warszawę, z sentymentem Kraków, a zupełnie niezatarte wrażenie pozostawił na mnie spływ kajakowy Dunajcem...

Paweł Paczkowski do Pierre Blanc: Przyjeżdżaj do nas mówię, gorąco zapraszamy. Mam nadzieję, że wkrótce zobaczymy się ponownie, jeżeli nie nad Wisłą, to nad Rodanem.

Paweł jest uczniem Liceum Ogólnokształcącego im. Narcyzy Żmichowskiej. Szkoła ta, bodaj jako pierwsza w Polsce, w początkach lat sześćdziesiątych wprowadziła tak zwany rozszerzony program nauczania języka francuskiego. W ogromnym skrócie sprowadzić go można, po pierwsze, do zwiększonego dwukrotnie w stosunku do innych liceów wymiaru godzin lekcyjnych poświęconych nauce francuskiego, a po wtóre do prowadzenia w tym języku niektórych przedmiotów, takich jak matematyka, chemia, fizyka, częściowo geografia, także wiedza o sztuce.

Doskonaleniu języka towarzyszyło wzrastające zainteresowanie uczniów Francją, jej historią i teraźniejszością, jej kulturą i tradycjami. Warszawskie Liceum nawiązało więc kontakt z kilkoma szkołami średnimi we Francji. Od słowa do słowa, czy raczej z początku od listu do listu, postanowiono odwiedzić się nawzajem. Dzięki temu Paweł Paczkowski w 1975 roku znalazł się we Francji po raz drugi. Wraz z grupą swoich rówieśników wyjechał do Lyon na zaproszenie dyrekcji i uczniów miejscowego Lycée du Parc. W gronie młodych Francuzów, którzy z kolei odwiedzili Polskę, znalazł się wówczas Pierre Blanc. Chłopcy od razu przypadli sobie do serca, zaprzyjaźnili się szczerze. Nie oni jedni zresztą. Między Warszawą i Lyonem, między Lyonem i Warszawą zaczęły płynąć listy, wzajemne zaproszenia. W ten sposób Paweł Paczkowski tego lata znalazł się we Francji po raz trzeci. Był gościem w domu państwa Blanc, którzy w międzyczasie przenieśli się do Grenoble. Paweł spędził u nich pięć niezapomnianych tygodni, a teraz wraz ze swoją rodziną sposobi się do przyjęcia w swoim domu Pierre'a.

Jesteśmy radzi tym przyjaźniom — mówi wicedyrektor LO im. Narcyzy Żmichowskiej, p. Barbara Iwanowska. — Cieszą nas te emocjonalne związki między młodymi Francuzami i Polakami nie tylko dlatego, że uczucie przyjaźni jest elementarną potrzebą każdego człowieka, cieszą nas one i z tej przyczyny, że jak się okazuje, program nauczania i wychowania, który przyjęliśmy w naszej szkole, pięknie owocuje.

Kiedy w roku 1953 trzydzieści pięć szkół w 15 krajach na apel ONZ podjęło eksperyment wychowania w duchu zrozumienia i współpracy międzynarodowej — znalazło się wśród nich i warszawskie Liceum im. Narcyzy Żmichowskiej. Wybrano wówczas trzy tematy działalności pedagogicznej: „Światowa Deklaracja Praw Człowieka — jej realizacja w różnych krajach, wpojenie przekonania o jej słuszności", „Społeczne i polityczne prawa kobiet" oraz „Poznawanie innych krajów". Przez trzy pierwsze lata prace prowadzone były w ramach lekcji, a więc hasła programowe napełniano żywą treścią, rozbudowano zainteresowanie nauką języków obcych, zagadnieniami współpracy międzynarodowej, życiem innych krajów.

Z cyklu godzin wychowawczych poświęconych różnym krajom — bliższym i dalszym — uczniowie sami wybierali sobie temat wiodący. Raz była nim Japonia, innym razem Bułgaria, Włochy, Indie, Wielka Brytania. Przedmiotem zainteresowania jednej z klas staje się wówczas Francja, a przede wszystkim Lotaryngia związana tradycją historyczną z Polską. Uczniowie gromadzą wiadomości z różnych dziedzin życia Francji, planują nawiązanie korespondencji i wymianę z jakąś szkołą francuską. Latem 1958 roku dochodzi ona po raz pierwszy do skutku. Blisko pięćdziesięcioosobowa grupa Polaków wyjeżdża do Nancy na zaproszenie jednego z tamtejszych liceów, a w kilka tygodni później przyjeżdżają do Polski francuskie uczennice.

Wkrótce potem dyrekcja szkoły decyduje się na wprowadzenie rozszerzonego programu nauczania języka francuskiego. Nauczyciele biorą udział w konferencjach międzynarodowych UNESCO. W klasach tzw. francuskich tematyka UNESCO zostaje coraz szerzej wykorzystywana do konwersacji, licealiści opracowują wspólnie rozległe problemy, takie jak np. stosunki polsko-francuskie na przestrzeni dziejów, wpływ literatury francuskiej XVIII w. na literaturę polską, nauczanie we Francji i w Polsce, Maria Curie-Skłodowska i inne. Coraz więcej uczniów garnie się do kółka teatralnego: recytacje poezji francuskiej stają się jedną z ulubionych form spędzania wolnego czasu. Jedna z klas przygotowuje obszerne fragmenty sztuki „Mieszczanin szlachcicem" Moliera, odegranej następnie z wielkim powodzeniem.

W latach siedemdziesiątych ożywia się bardzo wymiana z francuskimi szkołami średnimi, m.in. z Lycée Saint Exupéry w Lyon i tamtejszym Lycée du Parc, paryskim Lycée Mixte w Ville Neuve le Roi, a także szkołą zawodową Camargue z Nimes. Francuscy uczniowie przyjeżdżają do Polski, polscy jadą do Francji. Ogromna pomoca przy zorganizowaniu tych wypraw służy Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej i Ambasada Francuska w Warszawie.

Warszawskie Liceum odwiedzają francuscy parlamentarzyści. Gościł w nim także, w roku 1974, Minister Edukacji Narodowej Francji pan Joseph Fontanet. Często do szkoły przy ul. Klonowej zaglądają francuscy pedagodzy bawiący z wizytą w Polsce. Zdarza się, że prowadzą pokazowe lekcje j. francuskiego. Korzystają z nich nie tylko uczniowie, także, a może przede wszystkim pracujący w szkole romaniści. Idzie przecież o to, by uczyć języka możliwie najefektywniejszą metodą. Szkoła ma wszelkie ku temu możliwości: wyśmienicie wyposażone w magnetofony, rzutniki, magnetowidy i kabiny laboratorium lingwistyczne, całkiem pokaźna biblioteczkę francuską. Codzienna współpraca z Czytelnią Francuską w Warszawie pozwala na korzystanie z jej bogactw: wypożyczanie płyt, taśm z nagraniami, czasopism, podręczników.

NATALIA IWASZKIEWICZ
(Interpress)

Co dalej z terenami wystawowymi?

Jeżeli wszystko ułoży się po myśli szefów Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego to za lat kilka Białystok doczeka się centrum handlowego na miarę ponad 200-tysięcznej metropolii. Przynajmniej tak to wygląda w wizjach handlowców. Widzą oni owe centrum na miarę lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych a nie na miarę lat bieżących, które to inwestycjom handlowym nazbyt nie sprzyjają.

Wszystko dla mieszkań

Rzecz cała dotyczy terenów wystawowych, które po spełnieniu swych dożynkowych zadań wykorzystywane były raczej od przypadku do przypadku i właściwie to nie za bardzo było wiadomo co z nimi począć. Od 1 kwietnia br. właścicielem terenów przy ul. Kawaleryjskiej stało się WPHW w Białymstoku, które przejęło interes z całym dobrodziejstwem inwentarza a więc również i z kłopotami, jak te tereny sensownie wykorzystać w przyszłości.

Organizowane z okazji wiosny, lata i jesieni jarmarki wrosły w handlowe życie miasta, przy okazji raz jeszcze bezlitośnie obnażając braki taboru i nieudolność organizacyjną MPK. Jarmarki irytowały jednych (dlaczego tylko tu można coś kupić poszukiwanego?) i zadowalały innych. Niewielu było jednak obojętnych. I to był pierwszy niewątpliwy sukces jarmarków, bowiem tylko sprawy naprawdę ważne budzą społeczne emocje. Jak by jednak nie patrzeć spełniły one swoją rolę, o czym najlepiej świadczą wcale niemałe obroty. Szkopuł w tym, że jarmarki w sumie trwają kilka tygodni w roku — a co począć przez pozostałe miesiące?

Zdaniem szefów z WPHW będzie najlepiej, jak na terenach wystawowych powstanie duże centrum handlowe z prawdziwego zdarzenia, gdzie w przyszłości będzie można kupić wszystko co jest niezbędne do wyposażenia mieszkania. A więc meble i dywany, firanki i zasłony, sprzęt oświetleniowy, radiowo-magnetofonowo-telewizyjny, na lodówkach, sokowirówkach itp. kończąc.

Pierwszy entuzjasta przyszłego centrum dyrektor Józef Grajewski dorzuca jeszcze, że warto aby można było tu również kupić dzieła sztuki, reprodukcje, fotografie itd., bo to wszystko mieści się w „mieszkaniowym temacie".

Według wstępnych przymiarek pawilony handlowe liczyłyby w sumie około 30 tys. m² powierzchni, co równa się mniej więcej 6—7 „Centralom". Zestawienie to może szokować, ale przecież sprzedaż wyposażenia mieszkań wymaga dużych przestrzeni a ponadto rzecz cała jest pomyślana z rozmachem. W tych sklepach będziemy kupować bowiem za lat kilkanaście i kilkadziesiąt. Dobrze więc, że obecne kłopoty nie tłamszą przynajmniej planistycznych wizji.

Oprócz normalnej sprzedaży organizowane by tu były także wystawy i giełdy producentów. Warto bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że w naszym regionie w ostatnich latach powstało stosunkowo dużo zakładów produkujących sprzęt i wyposażenie mieszkań. W Białymstoku a także w Łomży, Hajnówce, Wyszkowie i Suwałkach istnieją fabryki mebli. Wiele zakładów włókienniczych wytwarza tkaniny dekoracyjne a w roku 1979 ruszy fabryka dywanów. Również w Białymstoku tworzyć się będzie spora „część" polskiego telewizora kolorowego. Ponadto w Wilkasach produkowany jest sprzęt oświetleniowy, a w Czarnej Białostockiej lodówki; nie licząc pomniejszych zakładów produkujących detale do mieszkań. Koncepcja stworzenia w Białymstoku mieszkaniowej giełdy ma więc za sobą mocne argumenty.

Oczywiście przyszłe centrum handlowe znajduje się jeszcze w sferze przymiarek. Szczegółowy projekt kompleksowego zagospodarowania terenów wystawowych ma być opracowany w roku przyszłym. Zaś pierwsze obiekty zbudowano by najwcześniej w latach 1978—79.

Wczesne, a być może według niektórych przedwczesne, publiczne ujawnienie zamysłów WPHW wynika jednak z istotnych przesłanek. Otóż — WPHW pragnie zasięgnąć języka u samych zainteresowanych, czyli u przyszłych klientów. Jest to rzecz cenna sama w sobie i z tego względu godna poparcia. Przeważnie bowiem inwestorzy są świecie przekonani, że sami wiedzą najlepiej co należy robić, by uszczęśliwić przyszłych lokatorów czy klientów.

Atymczasem wiele spraw dotyczących przyszłego centrum aż prosi się o publiczną wymianę zdań. Chociażby czy projektowana handlowa oferta jest wystarczająca czy może rozszerzyć ją jeszcze na przykład o sprzęt służący wypoczynkowi po pracy poza domem? Co zachować z dotychczasowej zabudowy terenów? Jak najsprawniej zorganizować obsługę klientów? Czy w końcu, jak nazwać przyszłe centrum handlowe?

Wszystkie listy czytelników w tej sprawie przekażemy dyrekcji WPHW, najciekawsze zaś wydrukujemy.

(J.S.)



NA ZDJĘCIU: Kazimierz Kulik montuje wały do skrzyni biegów w samochodzie „Star".

Pomowcy ze Smolnik

Tegoroczne żniwa w gminie Stawiski, choć bardzo trudne, przebiegały sprawnie bez większych postojów maszyn i wiążącej się z tym straty cennego rolniczego czasu. Spora w tym zasługa gminnych instytucji wspomagających żniwiarzy. Na liście pochwał na pierwszym miejscu znajduje się POM w Smolnikach.

Mechanizatorzy z tego zakładu objęli serdeczną opieką cały park maszynowy kółek rolniczych i rolników indywidualnych — jak zresztą przystało na zakład ubiegający się o tytuł „Zakładu Pracy Socjalistycznej". Do remontu maszyn przystąpiono już w styczniu. Od tego czasu do końca żniw w pomowskich warsztatach wyremontowano 949 traktorów, kilkaset maszyn rolniczych (snopowiązałki i siewniki, młocarnie, kopaczki) nie licząc okresowych przeglądów diagnostycznych, które mechanicy POM wykonywali bezpłatnie rolnikom indywidualnym.

Dlatego też w czasie tegorocznych żniw było mniej niż zawsze awarii, zaś sprzęt poza wyjątkami pracował od świtu do nocy na polach. Były wypadki braku części zamiennych, które dyrekcja POM-u starała się i to skutecznie usunąć.

Obok zadań bieżących w warsztatach POM montuje się również urządzenia mechanizacyjne do budynków inwentarskich, remontuje się skrzynie biegów do samochodów ciężarowych a także wykonuje się doprowadzenia wody do pegeerowskich obór i chlewni.

Załoga POM Smolniki już się ustabilizowała, a świadczą o tym wysoko cenione przez rolników usługi wykonywane przez tę placówkę. Spośród 167-osobowej załogi większość to młodzi ludzie z dyplomem inżyniera, technika bądź absolwenci miejscowej przyzakładowej szkoły mechanizatorów. Ponad 80 proc. załogi jest pracownikami brygad pracy socjalistycznej.

Obecnie na placu POM i halach naprawczych trwają ostatnie kosmetyczne zabiegi przy maszynach i sprzęcie do wykopek, zbioru i konserwacji zielonek. Wszystkie maszyny — zapewnia brygadzista Ireneusz Resko na czas wyruszą sprawne w pola. (sp)

Budowlani na wczasach, dzieci na koloniach

W czasy, kolonie letnie, obozy należą do stałych pozycji w bogatym programie działalności socjalnej wśród pracowników budownictwa z przedsiębiorstw podległych Białostockiemu Zjednoczeniu Budownictwa. Od ponad roku funkcjonuje w ramach Zjednoczenia Białostockie Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych, któremu powierzono organizację wypoczynku budowlanych w czasie urlopu.

W ostatnich czterech miesiącach br. za pośrednictwem przedsiębiorstwa na wczasy wyjechało 1.250 pracowników budownictwa i członków ich rodzin z województw białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego i siedleckiego. Niemal każdy, kto chciał skorzystać z wczasów otrzymał skierowanie. Najwięcej budowlanych przebywało w ośrodkach wypoczynkowych w Augustowie, Międzyzdrojach, Kołobrzegu, Szczawnicy, Rabce i Nieporęcie.

Prawie 550 dzieci wyjechało na kolonie letnie. Załatwiono wszystkie potrzeby pracowników w tym zakresie. Dzieci przebywały we własnym ośrodku kolonijnym w Starzynie koło Hajnówki oraz w Suchowoli, Suwałkach i Sejnach. Spora grupa skorzystała z kolonii w Domu Kultury Budowlanych w Białymstoku. Prócz tego zorganizowano dwa obozy dla młodzieży w Zakopanem i Polanicy. Uczestniczyło w nich 120 osób.

W okresie urlopowym budowlani wyjeżdżali na wycieczki zagraniczne. Staraniem Białostockiego Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych 75 osób udało się z wycieczkami do Węgier i Jugosławii. (lk)



Andrzej Piwko w tym roku ukończył przyzakładową szkołę, ale już wykonuje bardzo odpowiedzialne naprawy ciągników.



Zenon Kozłowski, jeden z najstarszych pracowników POM kończy remont ciągnika.

Fot. Gabor Lorinczy

TARGI SZTUKI

Lekka, łatwa i przyjemna

Henri Matisse, bądź co bądź autorytet w sprawach malarstwa, powiedział kiedyś, że sztuka winna być dla duszy tym, czym fotel dla zmęczonego ciała. Rozumiejąc słowa wielkiego malarza w sposób najprostszy — sztuka stanowi coś w rodzaju relaksu wyższego rzędu, pozwala zregenerować siły duchowe człowieka, niesie ukojenie sercu i spokój myślom. Sztuka tak rozumiana przywraca wiarę w sens i harmonię tego najlepszego ze światów.

Trzeba jednak dodać, że tak jak fotele dzieli się na stylowe i kundlowate, na miękkie i twarde, wybijane atłasem i czymś, co przypomina barchanowe majty, tak i sztuka może dawać wypoczynek i przyjemności bardzo różne. Od autentycznych uniesień — do przyjemności przeżuwania lukrowanego ciastka.

Obserwując współczesny rynek sztuki, coraz śmielsze próby handlu obrazami, trudno nie dojść do wniosku, że to co najchętniej uważane jest za handlowe, niebezpiecznie zbliża się gatunkowo do mniej lub bardziej chytrze przefarbowanego jelenia — oferując fotel nadto mięciutki, przyozdobiony kutasami w stylu saloniku pani Dulskiej. U podstaw takiej uległości marchanda wobec kiczu leży niepozbawione słuszności przekonanie, że publiczność właśnie taka paraartystyczna produkcje przyswoi sobie najłatwiej, a co za tym idzie — również kupi. Przekonanie takie nie pozbawione jest słuszności, ale także pewnego profesjonalnego lekceważenia tejże publiczności. Jest bowiem zasadnicza różnica między oferowaniem nabywcy sztuki lekkostrawnej, ale trzymającej się w granicach artystycznych, a dość cynicznym wykorzystywaniem ludzkich ciągot do usłużnie przymilającego się kiczu. Od współczesnego marchanda, a zwłaszcza od marchanda działającego poza uwarunkowaniami rynków zachodnich mamy prawo oczekiwać działań ambitnych, handlowo-korzystnych, ale nie za wszelką cenę. Niechże to będzie sztuka spod znaku matisse'owskiego fotela, ale nie zmodyfikowane jeziorko z łabędziami.

Handlowych sukcesach I Wojewódzkich Targów Sztuki w Białymstoku pisaliśmy już kilkakrotnie. W tym miejscu warto zgłosić jedno, ale dość istotne zastrzeżenie — zdecydowana większość obrotów Targów została nakręcona przez zakupy instytucji i zakładów pracy, a więc spontaniczny, prywatny odbiorca, który jest najpewniejszym miernikiem społecznego zapotrzebowania na sztukę — w dalszym ciągu pozostaje w cieniu. Przypomina to nieco anegdotę o niebywale intratnej sprzedaży całkiem nierasowego psa Burka za 10 tys. zł tyle że nie za gotówkę, a za 5 nie całkiem rasowych kotów po 2 tys. sztuka.

Jeśli idzie o jakość targowej oferty, to obok rzeczy wartościowych, choć właśnie lekkich, łatwych i przyjemnych, obok uroczych pejzaży, które nie odkrywają żadnej nowej prawdy artystycznej, ale są na przyzwoitym poziomie, obok kompozycji w sposób kameralny i gładki, ale nie zanadto wytarty powtarzających niegdyś twórcze kierunki — znalazło się na Targach nieco landszaftów o oleodrukowym rodowodzie, które skutecznie psuły opinię sztuki lekkiej, łatwej i przyjemnej, a także opinię marchandów z warszawskiej spółdzielni „Plastyka". Widać żadne targi — nawet jeśli są to Targi Sztuki i w dodatku wojewódzkie — nie mogą się obejść bez „cukrowej waty".

W sumie, przypatrując się temu, co zostało wystawione na sprzedaż i co zostało zakupione, można było się upewnić, że istnieje typ sztuki handlowej i jest to sztuka o mniejszych ambicjach tworzenia nowych faktów artystycznych, ale sztuka solidna. Handlowanie taką sztuką, choć nie daje pełnej satysfakcji krytykowi-obserwatorowi, to przecież nie przynosi ujmy nikomu.

I jeszcze o cenach, że zbyt duże. Jeden z ewentualnych nabywców wpisał do targowej księgi: „Średnia sztuka — wielkie ceny". Nic ująć, nic dodać.

ANDRZEJ KOZIARA



Jest to sztuka o mniejszych ambicjach tworzenia nowych faktów artystycznych, ale sztuka solidna.

Fot. P. Sawicki

OBYCZAJE

Głupie 100 tysięcy

Koło bloku nr 7 białostockiego osiedla Centrum II leży 100 tysięcy złotych. Od półtora miesiąca nie ma na nie amatora. Może dlatego, że forsa ta ma ciężar z górą siedmiuset kilogramów i kształt trzech wymienników ciepła.

Wymienniki zmontowane były przejściowo w węźle cieplnym budynku. W lipcu ekipa Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych rozebrała urządzenie i detale przeniosła na stosowniejsze miejsce, czyli na pobliską halę piachu.

Było przy tym zabawy co niemiara. Największą miał właściciel nowego mieszkania, któremu zrujnowano cały lokal. Trzeba było przebijać w świeżo wykończonej podłodze otwory, żeby zamontować haki i całe to ustrojstwo podciągnąć w górę. Inaczej nie dałoby się węzła zdemontować.

Teraz sprawa przestaje być śmieszna, a zaczyna być kryminalna. Ani BPIS ani inwestor zastępczy czyli „Inwestprojekt" nie ma ochoty, czy czasu, żeby te wymienniki zabrać, a wilgoć, której tego lata mamy pod dostatkiem kontynuuje cierpliwie swoje dzieło zniszczenia.

Każdy kto szanuje społeczną własność i trochę zna się na rzeczy wie, że nawet w magazynie technicznym należy taki sprzęt zabezpieczyć przed korozją. Nie trzeba zaraz szukać wymyślnych sposobów z zastosowaniem inhibitora, wstrzymującego proces rdzewienia. Przydałyby się jednak przynajmniej dekle zamykające otwory i utrudniające lub likwidujące obieg powietrza. Któż by się jednak troszczył o takie drobiazgi, kiedy w grę wchodzi głupie sto tysięcy, a my na budowach żonglujemy milionami.

Faktycznie, jest to już teraz suma znacznie mniejsza, a niebawem wartość bezpańskich wymienników liczyć będziemy ceną złomu. Okazuje się, że — jak to ponoć często bywa — stwierdzono ich nieszczelność i przyspawano trwale dna sitowe do płaszczy czyli obudowy.

Zwykle po pierwszym okresie eksploatacji, gdy wyczerpie się zapas doraźnych środków przedłużających żywotność tego sprzętu, całe wnętrza, a więc wkład, wymienia się na nowy. W tych warunkach nic już się nie da wymienić, bo podstawowe elementy stanowią po zespawaniu jeden korpus. Któż będzie się narażał na kosztowne, pracochłonne i czasochłonne zabiegi z montażem i demontażem takiego wraka, który — wiadomo — lepszych czasów nie ma prawa doczekać.

Tak więc każdy dzień wymienników złożonych pod chmurką bez zabezpieczenia sprowadza i tak skromne ich perspektywy w rejon składnicy złomu, gdzie będzie można dokładnie przeliczyć sto tysięcy złotych na siedemset z groszami. Dowcipnisie twierdzą, że skorzysta na tym Huta Katowice, a ściślej wielki piec, który pomieści każdą ilość takich dokumentów ludzkiej niefrasobliwości. (apo)

Wszystkie szkoły w Hajnówce mają opiekunów

W Hajnówce, od stycznia tego roku wszystkie szkoły objęte zostały opieką przez zakłady pracy. Powołano komisję koordynacyjną, której przewodniczącym został inspektor oświaty i wychowania **Janusz Łuniewski**, a członkami — przedstawiciele większych zakładów i szkół. W sposób godny naśladowania wywiązują się ze swoich obowiązków patrona: **Hajnowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego Oddział WSS „Społem", Hajnowski Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, Hajnowskie Przedsiębiorstwo Suchej Destylacji Drewna i Urząd Miejski.**

Opieka nad szkołami obejmuje współpracę z komitetami rodzicielskimi, wiele form zapoznawania uczniów z urządzeniami technicznymi i technologią produkcji. Młodzież spotyka się też z zasłużonymi ludźmi i przodującymi pracownikami. Nie bez znaczenia jest również pomoc rzeczowa i materialna. Patronackie zakłady pomagają w urządzaniu sal gimnastycznych i boisk szkolnych, fundują potrzebny sprzęt, przeznaczają spore kwoty na wycieczki i obozy, zimowiska, dziecińce.

(KL)

Mini – dożynki w „Sadach Antoniukowskich"

Obchody centralnych uroczystości dożynkowych, które odbyły się w Lesznie, mamy już za sobą. Do wspomnień należą też mini - dożynki, które urządzili sobie działkowicze z białostockiego osiedla mieszkaniowego „Sady Antoniukowskie".

W osiedlowej świetlicy miłośnicy hodowli warzyw i owoców na działkach zaprezentowali niedawno efekty swej pracy. Na urządzonej tam wystawie zgromadzono najdorodniejsze okazy pomidorów, agrestu, jabłek, ogórków i wielu innych warzyw, jakie udało się wyhodować osiedlowym działkowcom.

Licznie zwiedzający wystawę ogrodowych plonów mieli również okazję obejrzenia kilku wystaw, będących owocem pracy działającego tam dziecięcego kółka plastycznego, fotograficznego oraz jednego z mieszkańców „Sadów Antoniukowskich", trudniącego się wytwarzaniem drzeworytów i rzeźb z korzeni drzew.

(mip)

Filmy dla młodzieży

Kino „Syrena" pragnąc poprzez filmy przybliżyć młodej widowni historię naszego kraju, jak również przypomnieć adaptację dzieł Sienkiewicza i Kraszewskiego wprowadza na ekran następujące pozycje: 14—15.IX — **„Kazimierz Wielki"**, 16—17.IX — **„Krzyżacy"**, 18—19.IX — **„Potop"** cz. I, 20—21.IX — **„Potop"** cz. II, 22—23.IX — **„Pan Wołodyjowski"**, 24—25.IX — **„Hrabina Cosel"**. Seanse odbywać się będą w godz. 10.30 i 13. Poza tym szkoły mogą zamawiać w kinie „Syrena" inne filmy polskie przydatne w realizacji programu nauczania języka polskiego, historii i wychowania obywatelskiego.

(bop)

I cukier tego nie osłodzi

30 sierpnia br. Jan D. wszedł do sklepu spożywczego nr 44 przy ul. Nowotki w Białymstoku z zamiarem zakupienia cukru. Przedłożył kasjerce trzy kupony towarowe, upoważniające go do otrzymania 6 kg tego artykułu. Pojawiły się przed nim torebki z cukrem, ale... tylko cztery. Po rzeczowej wymianie zdań ekspedientka doszła do wniosku, że się pomyliła i dołożyła jeszcze dwie torebki po czym z wręczonych jej 500 zł wydała Janowi D... tylko 400. Tu już klient się nieco zdenerwował i poprosił o powtórne przeliczenie leżących na kontuarze pieniędzy, słusznie twierdząc, że wydano mu za mało. Rozmowa przy kasie zaczęła „nabierać rumieńców".

Wtedy do dyskusji włączyła się inna sprzedawczyni, mówiąc coś w rodzaju:

„Czemu pan krzyczy.?! Pan te pieniądze na pewno schował i teraz chce się wzbogacić na kasjerce!".

Wreszcie sprawę pieniędzy uregulowano, lecz rozżalony klient wpisał swą uwagę dotyczącą kultury obsługi do wiadomej książki. Jednak na tym nie skończyła się ta „sklepowa epopeja", gdyż zjawiła się jakaś pani w niebieskim fartuszku oświadczając, że jest reprezentantką komitetu członkowskiego i skargę ona natychmiast podpisze z adnotacją, iż klient zgłasza nieuzasadnione pretensje.

„Nie zjawiłbym się z zażaleniem — mówi Jan D. — *gdyby nie zabolała mnie co najmniej dziwna postawa przedstawicielki komitetu członkowskiego, która przecież powinna czuwać nad dobrą obsługą klienta, a nie krzyczeć na kupujących".* (mip)

Nauka języków obcych

Tylko do 30 września br. trwają zapisy na lektoraty języków obcych organizowanych przez Ośrodek Nauczania Języków Obcych Klubu MPiK w Białymstoku. Powyższy termin obowiązuje również słuchaczy wyższych lat, którzy uczęszczali na zajęcia w roku ubiegłym. Z przyczyn obiektywnych Ośrodek będzie w stanie organizować w br. o połowę mniej lektoratów niż w roku ubiegłym. W tej sytuacji o przyjęciu decydować będzie kolejność zapisu.

Zapisy prowadzi i informacji udziela sekretariat Ośrodka ul. Warszawska 8 — VI Liceum Ogólnokształcące, tel. 367-93 w godz. 12—18.

W kilku wierszach

● **OGNISKO TKKF „KLUBOWE" przyjmuje zapisy dzieci w wieku 4—9 lat na zajęcia rytmiki. Zgłoszenia przyjmowane będą w ŚRODĘ, 14 bm. w KLUBIE DZIELNICOWYM w Białymstoku przy ul. BRONIEWSKIEGO 4 (nad „Hubertówką") w godz. 17—18. Warto wspomnieć, iż na sezon zimowy Ognisko „Klubowe" przygotowało dla dzieci buty z łyżwami.**

(h)

Chroń lasy przed pożarem!

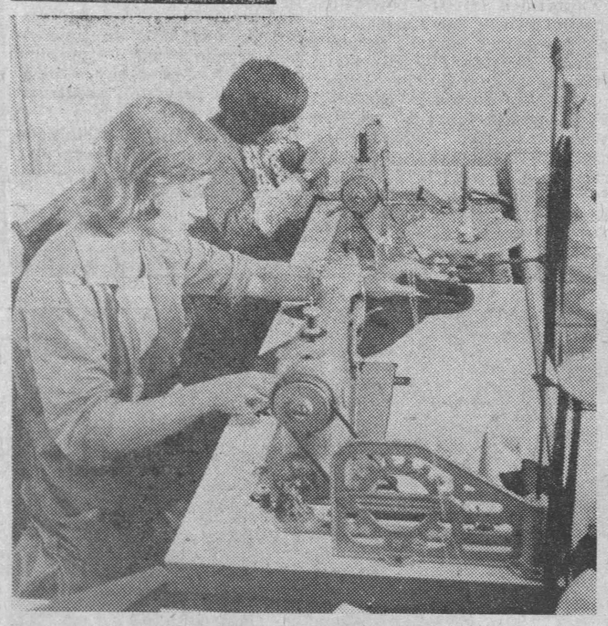


Przy maszynie dziewiarskiej Jadwiga Bykuć.
Fot. Z Lenkiewicz

W Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Białymstoku — mówi prezes mgr. ANNA WIŚNIEWSKA — pracuje 2.100 osób, z tego 85 proc. to ludzie w wieku już poprodukcyjnym oraz inwalidzi. Świadczymy 19 rodzajów usług dla ludności, w których zatrudniamy bezpośrednio 41 proc. inwalidów. Resztę stanowią pełnosprawni rzemieślnicy. Staramy się ten wskaźnik poprawić zatrudniając w naszych zakładach coraz większą ilość inwalidów oraz wzbogacając działalność o usługi nowe, perspektywiczne, a jednocześnie możliwe do wykonania przez naszych pracowników. Tym ludziom, dla których praca jest czynnikiem rehabilitacyjnym, nie jest bynajmniej obojętne, co robią i jak w opinii społecznej przyjmowany jest efekt ich działania. Dlatego staramy się znajdować zajęcia atrakcyjne i chętnie przez nich aprobowane.

Wyłącznie działalność usługowa

W jakim kierunku?



Pracownice krawieckich punktów usługowych mają wciąż pełne ręce roboty. Na zdjęciu: Tamara Sewastianiuk i Bogumiła Ostrowska, szyjące w zakładzie przy ul. Krakowskiej w Białymstoku.

— Pomijając tak tradycyjne usługi jak przykładowo krawiectwo, szewstwo, tapicerstwo itd. czy nieco nowsze — jubilerstwo, dziewiarstwo itp. nie bez kozery wspomnę o tym, co w Białymstoku mamy ledwie w zalążku, a w czym specjalizujemy się na zasadzie wyłączności. Myślę mianowicie o miejskich parkingach. To jednak jak się one będą rozwijały w przyszłości zależy w niewielkim tylko stopniu od spółdzielni, bardziej natomiast od gospodarzy miasta i projektantów.

Póki co i bez tego wartość usług dla ludności wzrasta i w br. kształtuje się w granicach 9 mln 200 tys. zł, czyli jest wyższa o 12,8 proc. aniżeli w ubr. Załoga zobowiązała się dodatkowo przekroczyć plan o 1 proc. Z jakością bywa różnie. Po pierwsze do spółdzielni nie garną się superfachowcy, a po drugie niektóre obowiązujące cenniki bardziej zachęcają klienta aniżeli rzemieślników.

Zakłady usługowe są również miejscem, w którym niepełnosprawna młodzież zdobywa kwalifikacje. Praktycznie jest przyjmowany na ucznia każdy kandydat, o ile oczywiście lekarze nie wysuwają ku temu żadnych przeciwwskazań. Zresztą wachlarz kierunków szkolenia, zwłaszcza od roku 1975 jest dostatecznie szeroki, by młody inwalida mógł wybrać specjalność według własnych upodobań i możliwości, chociaż dość często się zdarza, iż młodzi siły mierzą zamiarami, a wówczas te dwa kryteria wyboru stoją wobec siebie w opozycji.

Na czoło usług świadczonych białostockim zakładom pracy nadal wysuwa się dozór mienia. Do przeszłości wprawdzie należy stróżowanie bez dachu nad głową i odpowiednio dobrych warunków socjalnych, ale ciągle jeszcze ludziom w bardzo podeszłym wieku powierza się wielomilionowy majątek. Dozorcy są przywiązani do swojej pracy i traktują ją na ogół z należytą odpowiedzialnością, czego dowodem są listy chwalące ich rzetelność, a przesyłane do spółdzielni przez zleceniodawców dozoru.

Dla znacznej grupy stróżów państwowego mienia zarobki stanowią uzupełnienia renty, ale dla pewnej ich części praca służy nabyciu prawa do renty bądź też umacnia ich rodzinną pozycję. Takie bowiem przypadki, w których uczucia do babci i dziadka mierzy najbliższa rodzina przynoszonym przez nich zarobkiem nie należą do rzadkości i są najsmutniejsze. Tym bardziej, że stary człowiek jeśli ma wybierać między najgorszą nawet rodziną, a najlepszym domem rencistów zdecydowanie obstaje przy pierwszej z tych możliwości.

Poza dozorem spółdzielnia świadczy zamówienia na usługi w zakresie dezynfekcji telefonów, plakatowania, zszywania akt, sprzątania i szatniarstwa. (BM)

W Filharmonii

Państwowa Filharmonia w Białymstoku zaprasza na recital gitarowy FLORES CHAVIANO (Kuba), który odbędzie się w sali PF 13 września (wtorek) o godz. 19.

Natomiast 15 września (czwartek) nastąpi uroczysta inauguracja sezonu koncertowego, podczas której usłyszymy **Orkiestrę Filharmonii Białostockiej** pod batutą TADEUSZA CHACHAJA oraz pianistę amerykańskiego — EDWARDA AUERA. W programie: Krzysztof Penderecki — Tren „Ofiarom Hiroszimy" Mieczysław Karłowicz — Poemat symfoniczny „Stanisław i Anna Oświecimowie", Fryderyk Chopin — Koncert fortepianowy e-moll.

Kilka słów o naszym gościu z USA: Edward Auer jest pierwszym Amerykaninem, który w historii Międzynarodowego Konkursu im. F. Chopina w Warszawie zdobył nagrodę. W 1966 r. ukończył Juilliard School, następnie — po uzyskaniu stypendium Fulbrighta — wyjechał do Paryża. Jest laureatem wielu międzynarodowych konkursów pianistycznych, nagrał sporo płyt, występował na kilku kontynentach.

Bilety są do nabycia w biurze Państwowej Filharmonii (ul. Podleśna 2), w „Orbisie", oraz w kasie na godzinę przed koncertem. PF informuje jednocześnie, że można już kupić abonamenty koncertowe na wrzesień i IV kwartał br.

(gr)

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w BIAŁYMSTOKU

uprzejmie przeprasza mieszkańców miasta

za przerwę w dostawie ciepłej wody w dniu 11 września 1977 r. od godz. 6 do godz. 16,

która została spowodowana przeciwawaryjnym wyłączeniem Elektrociepłowni przez Zakład Energetyczny — Białystok.

k 3492-1

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — w terenie (Hajnówka).

Państwowy Teatr Lalek — scena dla dzieci (ul. Warszawska 4/6) — „Ula z I b", godz. 10 i 12 (spektakl zamknięty).

KONCERTY

Państwowa Filharmonia (ul. Podleśna 2) — Recital gitarowy Flores Chaviano (Kuba), godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk., kol., godz. 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk., kol., dod. — „Feliks Dzierżyński", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.10.

„Syrena" — „Westerplatte", prod. polsk., godz. 10.30; „Sami swoi" i „Nie ma mocnych", prod. polsk., kol., godz. 14 i 18.

„Studio" — Filmy z Danielem Olbrychskim: „Ziemia obiecana", prod. polsk., godz. 16 i 19.

„Związkowiec" — „I ty zostaniesz Indianinem", prod. polsk., godz. 15 i 17.

„Spotkanie" — „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie", prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 17.

„Kolejarz" — nieczynne.

CYRK

Cyrk **„Arlekin"** (Sienny Rynek) — godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Serpico", prod. włosk. (od lat 18); Dni Filmu Polskiego — „Potop", cz. I, prod. polsk.

Dąbrowa Białostocka — „Strzały Robin Hooda", prod. radz. (od lat 12).

Hajnówka — „Ryzykant", prod. USA (od lat 15); Dni Filmu Polskiego — „Jak być kochaną", prod. polsk. (od lat 15).

Łapy — „Pętla", prod. polsk. (od lat 18).

Mońki — „Doktor Francois Gailland", prod. franc. (od lat 15).

Sokółka — „Rewolwer Python 357", prod. franc. (od lat 15); Dni Filmu Polskiego — „Polowanie na muchy", prod. polsk. (od lat 18).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVI-wieczne freski z Supraśla, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo Ignacego Pieńkowskiego. (Przewodnik muzealny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzaniem).

Punkt Muzealny w Supraślu (Pałac Opatów) — czynny we wtorki w godz. 10—15, w piątki w godz. 13—16, w niedziele w godz. 10—14.

Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w niedziele w godz. 11—16, w środy w godz. 11—17.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenał) — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—17.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—18. Wystawa czasowa: Rewolucja 1905—1907 na Białostoczyźnie.

Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 11—16. Wystawa stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodnich Polski. Wystawa czasowa: Symbole żołnierskiej chwały.

Dział Martyrologii Muzeum WP, ul. Warszawska 1 — czynny codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godz. 8—15 dla zgłoszonych grup wycieczkowych. Zgłoszenia należy kierować do Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7, tel. 315-39.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Malarstwo i grafika Andrzeja Strumiłło (okręg warszawski); Malarstwo Karola Hillera (ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi); Malarstwo Krystyny Rekosz (okręg białostocki) — wystawy czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Dąbrowskiego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—19. Wystawa zbiorów stałych współczesnego malarstwa polskiego (z okresu 1965—1976).

radio i TV

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Lublina; 5.06 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Melodie dla Was; 9.45 Muzyczne wycinanki; 10.08 Piosenki z musicali; 10.30 „Przedwiośnie" — fragm. pow.; 10.40 Historia jazzu; 11.00 Tu radio kierowców; 11.15 Wrocławskie propozycje muzyczne; 11.30 Lubelskie Studio Muzyczne prezentuje; 12.25 W stylu country; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Zespoły w repertuarze popularnym; 13.15 Koncert życzeń; 13.35 Melodie ludowe ze Słowacji; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Tu Jedynka; 16.33 Przeboje, przeboje; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Wybitni soliści w repertuarze popularnym; 20.05 NURT; 20.25 Koncert życzeń muzyki poważnej; 21.05 Olimpijski Alert Młodzieży; 21.28 Mistrzowie piosenki; 22.23 Gra R. Aldrich; 22.30 Fala 77; 22.40 Zespoły wokalne; 23.15 Jam session.

PROGRAM III

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 6.05 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka; 7.30 Dziewięć muz — gawęda; 8.05 Zespół „Chałturnik"; 8.30 Co kto lubi; 9.00 Pozytronowy detektyw" — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Jazz na dwie gitary; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Brzeg" — odc. pow.; 14.00 X wieków muzyki francuskiej; 15.10 Oklaski dla N. Diamonda; 15.30 Rozmowa o sporcie; 15.45 Gra „Świadectwo dojrzałości"; 16.00 Jam session pod gruszą; 16.20 Genealogia standardu; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Tele — radio — test; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Pozytronowy detektyw" — odc. pow.; 20.00 Minimax; 20.40 Czas w powieści; 21.05 Wielki pianista V. Horowitz; 21.45 Gra Ork. Van McCoya; 22.08 G. O'Sullivan; 22.15 „Pierwsze porywy" — odc. pow.; 22.45 Zamiast bel canta; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Mała muzyka poranna; 6.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Gra Zespół M. Komara; 6.45 **Poranek informacyjno-muzyczny**; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z p. I; 8.10 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 8.35 Olsztyński koncert rozrywkowy; 9.00 Transmisja z p. I; 10.00 Historia kl. IV; 10.30 Muzyczne abecadło; 11.00 Język polski kl. II lic.; 11.30 Śpiewa Th. Adam; 12.05 **„Bilans trudnych żniw" — rozmowa przed mikrofonem K. Wójtowicza**; 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 13.00 Chemia kl. VII; 13.30 Czy znasz swoje prawo?; 13.50 Biologia dla szkół średnich; 14.25 Francuski groch z kapustą; 14.55 Mongolia wciąż nieznana — fragm. książki; 15.15 Kronika kulturalna; 15.30 „Matysiakowie"; 16.05 Symfonie M. Miaskowskiego; 16.20 Wszechnica Rodzinna; 16.50 **„Szkoła charakteru i dobrej roboty" — kom. Z. Kazimierczuka**; 17.00 **Śpiewa zespół „The Doors"**; 17.15 **„W rocznicę września" — rep. Z. Brzozowskiego**; 17.35 **Orkiestra PR i TV w Katowicach (stereo)**; 17.55 **Wiadomości**; 18.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 18.40 Krajobrazy historyczne; 19.00 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia; 19.15 Audycja informacyjna o kursie j. łacińskiego; 19.30 G. Holst: „Planety" — suita; 20.18 Internationale Orgelwoche — Norymberga 1977; 21.10 H. M. Górecki: III Symfonia; 22.18 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia; 22.30 W świecie humanistyki; 22.50 Gra C. Brown.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.30 i 7.00 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia.

7.30 „Ojcowizna" — film fab. TV jug.

9.00 Język polski kl. V.

10.00 Dla kl. I—III: „Czerwone, żółte, zielone" (kolor).

11.05 Język polski kl. III lic.

12.00 Historia kl. VIII.

12.45 i 13.25 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia.

15.55 Program dnia.

16.00 Obiektyw — program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, siedleckiego i tarnobrzeskiego.

16.20 Dziennik (kolor).

16.30 Studio TV Młodych — magazyn.

17.10 Kółko i krzyżyk — teleturniej.

17.25 Magazyn motoryzacyjny (kolor).

17.45 Nie tylko dla kobiet — odc. IV (kolor).

18.20 W starym kinie: Ze świata burleski.

18.50 Radzimy rolnikom (kolor).

19.00 Dobranoc (kolor).

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.30 Film telewizyjny na świecie: „Objęcie władzy przez Ludwika XIV" — film historyczny prod. franc. (kolor).

22.10 Muzyka i ekran — program widowiskowy.

23.00 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

15.40 Program dnia.

15.45 Teatr TV: Moller — „Don Juan" (kolor).

17.15 „Sam wśród ludzi" — odc. pt. „Szczęście jest zmienne" — film fab. prod. TV NRD (kolor).

18.25 Kto pyta nie błądzi — Astrolodzy polscy (kolor).

18.40 Program lokalny.

19.00 Dobranoc (kolor).

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.30 Wtorek melomana.

21.30 24 godziny (kolor).

21.40 Morskie ogniwa — „Indie".

22.10 Kino Letnie: „Pechowa kamienica" — film fab. prod. czech. (dramat kryminalny).

23.15 Wakacje z językiem rosyjskim (kolor).

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

8.10 — Gimnastyka poranna (kolor).

8.30 A. N. Ostrowski „Dochodzące miejsce" — spektakl.

13.00 — Twoja praca — twoje wyniki.

14.10 — B. Shaw „Dramaturgia i teatr".

15.00 — Z historii geograficznych odkryć.

15.25 — Zapoznajemy się z przyrodą (kolor).

15.45 — Polowa poczta „Czyn".

16.15 — Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.

17.15 — Chcę wszystko poznać (kolor).

18.25 — Dyskusja na temat projektu Konstytucji ZSRR.

18.55 — „Faworyt" — film fab. 1 i 2 odc.

20.00 — Program informacyjny „Czas".

21.35 — Mistrzostwa ZSRR w gimnastyce sportowej.

Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

Vytautas Bubnys

Trzy dni w sierpniu

Tłumaczyła z rosyjskiego ELŻBIETA WASSONGOWA

[37]

— Tu jestem, mamo.

Kreiveniene wolniutko podchodzi do małego pagórka pod krzakiem, klęka i rękami zdziera gęstą darń. Podnosi ją, lekko jak pokrywę z piwnicy na ziemniaki. W dole leży Mindaugas, oczy ma zamknięte, ręce skrzyżowane na piersi.

— Dlaczego, synku, nie idziesz do domu?

— Głowa mnie czemuś boli — odpowiada syn.

— Przygotuję ci naparu lipowego. Wstań, synku, pójdziemy.

Bierze go za rękę, ale ręka syna jest zimna jak lód. I nagle Kreiveniene spostrzega, że w dole leżą same kości.

Zbiera te kości w podół koszuli. Jakby układała polana. A kości dzwonią jak suche kłody olchowe.

... — Boże! — Kreiveniene trze rękami oczy, ociera pot z czoła i ciężko oddycha, zupełnie jakby się zdyszała biegnąc przez krwawą łąkę z pudowymi kośćmi w podole koszuli.

Nie może przyjść do siebie; wytrzeszczonymi oczyma patrzy w sufit.

Mindaugas jeszcze nigdy nie śnił jej się tak strasznie. W ogóle, co tu ukrywać, śni jej się często. Mało tego, że za dnia ciągle o tym wszystkim myśli, to w nocy też nie ma spokoju. Gdyby znała prawdę o Mindaugasie, może byłoby inaczej. Przestałyby ją dręczyć wątpliwości, byłaby spokojniejsza. Mindaugasa nie ma wśród żywych, jego kości spróchniały, mówiła sobie i innym, ale bez względu na to — czy była czymś zajęta, czy po prostu tak sobie siedziała — nagle ją wołał albo po prostu słyszała jego głos. Toteż zastanawiała się: jeśli nie ma go wśród żywych, to skąd ten głos?

Przyszli, bywało, milicjanci oddziału specjalnego i zadręczali ją pytaniami: „Gdzie jest twój syn, Mindaugas?" — „Nie wiem" — odpowiedziała. — „Do bandytów przystał?" — „Bóg mi świadkiem, nic nie wiem..." — „Twój syn to bandyta! Ukrywasz bandytę!"

Ojca pognali wtedy do gminy i trzy dni go tam przetrzymali. W dzień i w nocy kręcili się koło zagrody — czekali, że może Mindaugas się zjawi. Kreivenasowie też spodziewali się jakiejś wiadomości, ale na próżno. Co prawda ktoś im przekazał, jakoby w odległej wsi widziano nocnego gościa z karabinem, podobnego do Mindaugasa. Potem rozeszły się słuchy, że Mindaugas z fałszywym paszportem uciekł z Litwy. Ale dokładnie nikt nie mógł nic powiedzieć. Gdzie on się podział?

Kreiveniene pamięta ostatni przyjazd Mindaugasa do domu — jakiś nieswój był jej synek. To do ściany się przysunął, to łaził z kąta w kąt, to przez okno wyjrzał, to tak westchnął, że matce serce zamierało. „Co ci jest, synku? Źle się czujesz?" — wypytywała, ale Mindaugas tylko smutnie się uśmiechał: „Głupstwo, mamo". Potem wskazał ręką sufit: „Słyszysz, mamo, jak w pajęczynie mucha brzęczy? Szarpie się, biedaczka, ale pajęczyny nie przerwie. Skrępowane łapki, omotane skrzydełka". — „Masz tobie! Jest też o czym mówić!" — gniewała się wtedy na niego, bo bardzo dziwne wydało jej się to, co mówił. „Wystarczy taki drobiazg, dotknąć palcem, i już całego wciągnie". — „O czym ty mówisz?" — „O musze, a może o sobie..." I roześmiał się, ale matka widziała, że nie do śmiechu mu było, że nawet jego samego ten okropny śmiech speszył. „Gdzie jest ojciec?" — spytał Mindaugas. „Nie wiem. Jak wyszedł wczoraj..." Dobrze jednak wiedziała i popatrzyła nawet w stronę Degimai, ale nic nie powiedziała. Zresztą Mindaugas z pewnością domyślał się o co chodzi i mógł niepotrzebnie nie pytać.

A po dwóch tygodniach...

„Gdzieś ukryła syna?"

„Do bandytów go wyprawiłaś?"

Nie raz i nie dwa milicjanci z oddziału specjalnego wozili ojca do gminy i pokazywali mu ciała leśnych — czy któryś nie jest jego synem? Nie, nie i nie... Gdyby ojciec wyparł się nawet syna przed nimi, to przecież w domu by powiedział. Nie wtedy, to później.

A na dom padł cień — może Mindaugas naprawdę ma krew na rękach? Chowała go tak jak inne dzieci; kochała tak samo jak tamte; złego się od niej nie nauczył; z właściwej drogi go nie sprowadzała. A może rzeczywiście ciąży na nim jakiś grzech? Mówią, że grzechy ojców spadają na dzieci i na dzieci ich dzieci. A jak jest z grzechami dzieci?

Kreiveniene zamówiła mszę za spokój duszy Mindaugasa. Pochowała go. Bez mogiły, bez krzyża... Każdej jesieni nadchodzi dzień zaduszny, i każdej jesieni matka nie wie, gdzie zapalić świecę. Każdej jesieni tego dnia, po ciemku, żeby jej we wsi nie widziano i nie wyśmiano, idzie na skraj lasu, zatyka świecę w zmurszały pień i zapala ją. W kraciastej chustce narzuconej na ramiona klęczy przed świeczką, wsłuchuje się w szum lasu i wspomina wszystko, co było i co jest, prowadzi nie kończącą się rozmowę ze starszym synem, który w mękach przyszedł na świat i w mękach z niego odszedł. I wargi jej szepcą „Wieczny odpoczynek..."

Jednakże każdej jesieni gdzieś głęboko w sercu znów rozpala się iskierka nadziei — a może jednak?

— O Boże...

Trzeba wstawać, i Kreiveniene opuszcza z łóżka nogi, chwilę siedzi z rękoma złożonymi na podole koszuli (...kości dzwoniły jak suche kłody olchowe...), szybko macha ręką przed oczami i czepiając się wezgłowia powoli wstaje. Wkłada przez głowę spódnicę, potem bluzkę, obiema rękami przygładza włosy, wiąże chustkę. Słońce jest już wysoko, pora wydoić krowę, przygotować śniadanie, bo niedługo cały dom będzie na nogach. Otwiera okno — niech wejdzie poranny chłodek, jest wcześnie, much nie naleci. I Szarune nie będzie się odkrywać.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 8, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 13.IX.1977 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18 tel 355-81 — dyżuruje oddział gruźliczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41, Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. B-4

Gdzie panuje biel

Ełcki Zakład Mleczarski wprowadził ostatnio, zaniechaną od dwóch lat produkcję mleka „wyborowego" zawierającego 3,2 proc. tłuszczu. Zostało to przyjęte przez klientów z dużym zadowoleniem. Wprowadzenie mleka „wyborowego" stało się możliwe dzięki nasyceniu rynku ełckiego produktami mlecznymi jak masło wyborowe i ekstra-wyborowe, którego nie brakuje w sklepach.

Dotychczas w ciągu letnich miesięcy mleko ze zlewni wiejskich i PGR przywożono dwa razy dziennie. Od jesieni zaś — tylko raz. Niespodziewane bardzo ciepłe, prawie upalne dni końca lata, wpłynęły niekorzystnie na stan mleka, które — przywożone raz dziennie — łatwo ulegało zakwaszeniu. Aby temu zapobiec Spółdzielnia Mleczarska wznowiła dwukrotną dostawę mleka z PGR i Ełk ma znowu mleko nienaganne.

Pragnąc uczcić 60 rocznicę Rewolucji Październikowej, załoga Spółdzielni Mleczarskiej postanowiła wyprodukować ponad plan dwadzieścia ton sera „Mazurskiego" (wartość 700 tys. zł), **piętnaście ton śmietany** (wartość 335 tys. zł), **100 tys. l mleka wyborowego** (wartość 420 tys. zł). **Łączna wartość czynu do końca roku wyniesie 1,4 mln zł.**

Moc przerobowa zakładu ełckiego wynosi ok. 60 tys. l na dobę. Obecnie natomiast przerabia się już ok. 100 tys. l. Ofiarność pracowników warta jest lepszych warunków socjalnych. Niezbędna tu jest solidna modernizacja.

Jedną z trosk zakładu jest sprawa mieszkań dla pracowników, którzy — jako fachowcy — przybyli do Ełku i mają bardzo trudne warunki lokalowe. Warto aby tę sprawę rozważyły wspólnie Urząd Miejski i Spółdzielnia Mieszkaniowa „Świt". (zb)

Rolnik z perspektywą

Coraz więcej młodych ludzi po zdobyciu wykształcenia rolniczego wraca na wieś, aby objąć gospodarstwo po swoich rodzicach. Do nich należy **Tadeusz Moś** ze wsi **Bubele** (gmina Sejny, woj. suwalskie), który rok temu zaczął samodzielnie gospodarzyć. Zdecydowanie też nastawił się na chów bydła mlecznego. Pragnie też jak najszybciej osiągnąć dobre wyniki.

Aktualnie na dziesięciu ha trzyma dziesięć sztuk bydła. W najbliższym czasie jego stado powiększy się o siedem jałówek.

W gospodarstwie prowadzona jest racjonalna gospodarka na użytkach zielonych. Daje to gwarancję zapewnienia bazy paszowej na okres zimowy. Zapasy paszowe będą uzupełniane kukurydzą, która rośnie na pięciu ha oraz innymi roślinami paszowymi. (nil)

Kłopoty z opałem

Nabycie opału w GOŁDAPI związane jest z długą i kłopotliwą procedurą. Najpierw wypełnia się odpowiedni druk, którego rozpatrywanie i załatwianie przez Urząd Miejsko-Gminny trwa przynajmniej miesiąc. Potem dopiero wędruje się do składu opałowego. Wszystko to razem powoduje ogromną stratę czasu i nerwów, nie wspominając o kosztach. Aby załatwić sprawy związane z uzyskaniem węgla trzeba kilkakrotnie zwalniać się z pracy. (nil)

Szkoła i mieszkania dla specjalistów rolnictwa

W Klukowie (woj. łomżyńskie) rozpoczęto remont budynku Zasadniczej Szkoły Rolniczej. Prace przeprowadzone zostaną w poważnej części systemem gospodarczym. Po ukończeniu robót uzyska się dwie nowe pracownie.

W efekcie modernizacji oddanych zostanie do użytku pięć mieszkań dla fachowców rolnictwa, potrzebnych gminie. (zp)

Poezja Gałczyńskiego

Z recitalem poezji znakomitego poety K. I. Gałczyńskiego przyjeżdża na Suwalszczyznę popularny aktor teatralny i filmowy Jan Englert, któremu akompaniować będzie znany pianista, Jacek Weiss.

Program pobytu: 14 bm. godz. 18.00 Klub Suwalszczyzna w Suwałkach, 20.30 MGOK w Gołdapi; 15 bm. godz. 15.00 MGOK Sejny, 18.00 MDK Ełk, 21.00 MGOK w Węgorzewie. (stk)

W Łomży powstaje zespół teatralny

Wojewódzki Dom Kultury w Łomży ciągle rozszerza zakres swej działalności. W roku bieżącym powstaną tu amatorski zespół teatralny i koło recytatorskie.

WDK w Łomży przyjmuje do 10 września zapisy chętnych w wieku 16—25 lat. Kwalifikacje kandydatów odbędą się 12 i 13 września o godz. 16.30 w klubie „Kubus" (ul. Sadowa 12). Kandydaci na przyszłych aktorów i recytatorów powinni przygotować dziesięciominutowe recytacje (z pamięci lub czytane) dowolnie wybranej prozy i poezji. (zp)



NA ZDJĘCIU: pocet sztandarowy Komendy Wojewódzkiej MO prezentuje otrzymany przed chwilą sztandar. Fot. Piotr Sawicki



NA ZDJĘCIU: warta ho[illegible] popiersia por. Stanisława Kani przy Zbiorczej Sz[illegible]nej w Wiźnie. Fot. Gabor Lorinczy

Uroczystości w Łomży i Wiźnie

Jak już informowaliśmy, w ubiegłą niedzielę, 11 bm. odbyło się uroczyste wręczenie, ufundowanego przez społeczeństwo, sztandaru Komendzie Wojewódzkiej MO w Łomży. Uroczystość ta zgromadziła rzesze mieszkańców Łomży. W siedzibie KW MO odbyła się także dekoracja zasłużonych funkcjonariuszy MO i osób wyróżniających się w działalności społecznej na rzecz utrwalenia ładu i porządku. Wręczone zostały odznaczenia państwowe oraz złote, srebrne i brązowe odznaki „Za zasługi w ochronie porządku publicznego".

Miła uroczystość odbyła się także w Zbiorczej Szkole Gminnej w Wiźnie, która nosi imię oficera MO, por. Stanisława Kani, zamordowanego przez bandę reakcyjnego podziemia. W uznaniu wkładu pracy w dziedzinie kształcenia i wychowania młodzieży szkole tej wręczono sztandar. Młodzież zapewniła, iż wzorową nauką i postawą godnie podtrzymywać będzie piękne tradycje szkoły. Dodajmy, iż w Gminnej Szkole Zbiorczej w Wiźnie znajduje się ogromnie interesująca izba pamięci narodowej.

Uroczystości w Łomży, będące zarazem godnym uczczeniem 33 rocznicy wyzwolenia miasta spod okupacji hitlerowskiej, związane były także z setną rocznicą urodzin Feliksa Dzierżyńskiego. Wspólnie z Julianem Marchlewskim działał on bowiem w tym mieście w r. 1920 gdy powstał Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski.

Na naszych zdjęciach fotograficzne migawki z uroczystości w Łomży i Wiźnie. (h)

Znakomita „Armonika" z Litwy

Ogromną kulturę muzyczną, wdzięk przy jednoczesnej żywiołowości, bezpośredni kontakt z widzem, znakomity poziom wykonawstwa zaprezentowali artyści **„Armoniki" — Zespołu Radia i Telewizji Litwy**, który wystąpił z ośmioma koncertami przed mieszkańcami woj. suwalskiego.

Zespół ten, który określa się skromnym mianem „amatorski", pokazał wysoki kunszt, którego może pozazdrościć wiele zespołów profesjonalnych. Zresztą ta amatorskość jest trochę udawana. Znakomita większość zespołu ma ukończone konserwatorium muzyczne. Śpiewacy — **Jonas Stasiunas** i **Romualdas Wieszota** są solistami Opery w Wilnie. Zupełnie rewelacyjna w repertuarze lirycznym **Helena Żurawlowa** jest na co dzień solistką Filharmonii, zaś kierownik zespołu — **Wytautas Juozapaitis** to ceniony kompozytor, zdobywający liczne nagrody państwowe. Trzy jego kwartety smyczkowe zostały nagrane na płyty. Jeśli dodać do tego, że koncerty prowadził konferansjer z prawdziwego zdarzenia, zasłużony artysta Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, pracujący jako spiker telewizji — **Witauts Kibertas**, to będziemy mieć w przybliżeniu obraz tych „amatorów".

Jednak mimo bardzo wysokich kwalifikacji artystycznych, „Armonika" jest zespołem amatorskim. Wszyscy jego członkowie pracują na co dzień gdzie indziej.

Wspomniałem już o solistach i kierownik[illegible] podobnie jest i z pozostałymi. Skrzypek **Putinas Grudzinskas** jest dziennikarzem i reżyserem telewizyjnym, **Riczardas Legoudas**, zbierający gromkie brawa na scenie za ogromne poczucie humoru, pracuje w radiu jako reżyser dźwięku. „Armonika" jest w tej chwili najlepszym zespołem tego typu na Litwie.

— Jedyną konkurencją jest teraz dla nas zespół „Kłumpie" działający w Puńsku — żartował szef „Armoniki".

Pozostaje wyrazić przekonanie, że po pierwszej wizycie w Polsce, „Armonika" przyjedzie do nas jeszcze nie raz. (stk)



NA ZDJĘCIU: wiceminister Spraw Wewnętrznych — gen. bryg. MIROSŁAW MILEWSKI dekoruje zasłużonych funkcjonariuszy MO odznaczeniami państwowymi. Fot. Piotr Sawicki

[37]

Vytautas Bubnys

Trzy dni w sierpniu

Tłumaczyła z rosyjskiego ELŻBIETA WASSONGOWA

— Tu jestem, mamo.

Kreiveniene wolniutko podchodzi do małego pagórka pod krzakiem, klęka i rękami zdziera gęstą darń. Podnosi ją, lekko jak pokrywę z piwnicy na ziemniaki. W dole leży Mindaugas, oczy ma zamknięte, ręce skrzyżowane na piersi.

— Dlaczego, synku, nie idziesz do domu?

— Głowa mnie czemuś boli — odpowiada syn.

— Przygotuję ci naparu lipowego. Wstań, synku, pójdziemy.

Bierze go za rękę, ale ręka syna jest zimna jak lód. I nagle Kreiveniene spostrzega, że w dole leżą same kości.

Zbiera te kości w podół koszuli. Jakby układała polana. A kości dzwonią jak suche kłody olchowe.

... — Boże! — Kreiveniene trze rękami oczy, ociera pot z czoła i ciężko oddycha, zupełnie jakby się zdyszała biegnąc przez krwawą łąkę z pudowymi kośćmi w podole koszuli.

Nie może przyjść do siebie; wytrzeszczonymi oczyma patrzy w sufit.

Mindaugas jeszcze nigdy nie śnił jej się tak strasznie. W ogóle, co tu ukrywać, śni jej się często. Mało tego, że za dnia ciągle o tym wszystkim myśli, to w nocy też nie ma spokoju. Gdyby znała prawdę o Mindaugasie, może byłoby inaczej. Przestałyby ją dręczyć wątpliwości, byłaby spokojniejsza. Mindaugasa nie ma wśród żywych, jego kości spróchniały, mówiła sobie i innym, ale bez względu na to — czy była czymś zajęta, czy po prostu tak sobie siedziała — nagle ją wołał albo po prostu słyszała jego głos. Toteż zastanawiała się: jeśli nie ma go wśród żywych, to skąd ten głos?

Przyszli, bywało, milicjanci oddziału specjalnego i zadręczali ją pytaniami: „Gdzie jest twój syn, Mindaugas?" — „Nie wiem" — odpowiedziała. — „Do bandytów przystał?" — „Bóg mi świadkiem, nic nie wiem..." — „Twój syn to bandyta! Ukrywasz bandytę!"

Ojca pognali wtedy do gminy i trzy dni go tam przetrzymali. W dzień i w nocy kręcili się koło zagrody — czekali, że może Mindaugas się zjawi. Kreivenasowie też spodziewali się jakiejś wiadomości, ale na próżno. Co prawda ktoś im przekazał, jakoby w odległej wsi widziano nocnego gościa z karabinem, podobnego do Mindaugasa. Potem rozeszły się słuchy, że Mindaugas z fałszywym paszportem uciekł z Litwy. Ale dokładnie nikt nie mógł nic powiedzieć. Gdzie on się podział?

Kreiveniene pamięta ostatni przyjazd Mindaugasa do domu — jakiś nieswój był jej synek. To do ściany się przysunął, to łaził z kąta w kąt, to przez okno wyjrzał, to tak westchnął, że matce serce zamierało. „Co ci jest, synku? Źle się czujesz?" — wypytywała, ale Mindaugas tylko smutnie się uśmiechał: „Głupstwo, mamo". Potem wskazał ręką sufit: „Słyszysz, mamo, jak w pajęczynie mucha brzęczy? Szarpie się, biedaczka, ale pajęczyny nie przerwie. Skrępowane łapki, omotane skrzydełka". — „Masz tobie! Jest też o czym mówić!" — gniewała się wtedy na niego, bo bardzo dziwne wydało jej się to, co mówił. „Wystarczy taki drobiazg, dotknąć palcem, i już całego wciągnie". — „O czym ty mówisz?" — „O musze, a może o sobie..." I roześmiał się, ale matka widziała, że nie do śmiechu mu było, że nawet jego samego ten okropny śmiech speszył. „Gdzie jest ojciec?" — spytał Mindaugas. „Nie wiem. Jak wyszedł wczoraj..." Dobrze jednak wiedziała i popatrzyła nawet w stronę Degimai, ale nic nie powiedziała. Zresztą Mindaugas z pewnością domyślał się o co chodzi i mógł niepotrzebnie nie pytać.

A po dwóch tygodniach...

„Gdzieś ukryła syna?"

„Do bandytów go wyprawiłaś?"

Nie raz i nie dwa milicjanci z oddziału specjalnego wozili ojca do gminy i pokazywali mu ciała leśnych — czy któryś nie jest jego synem? Nie, nie i nie... Gdyby ojciec wypari się nawet syna przed nimi, to przecież w domu by powiedział. Nie wtedy, to później.

A na dom padł cień — może Mindaugas naprawdę ma krew na rękach? Chowała go tak jak inne dzieci; kochała tak samo jak tamte; złego się od niej nie nauczył; z właściwej drogi go nie sprowadzała. A może rzeczywiście ciąży na nim jakiś grzech? Mówią, że grzechy ojców spadają na dzieci i na dzieci ich dzieci. A jak jest z grzechami dzieci?

Kreiveniene zamówiła mszę za spokój duszy Mindaugasa. Pochowała go. Bez mogiły, bez krzyża... Każdej jesieni nadchodzi dzień zaduszny, i każdej jesieni matka nie wie, gdzie zapalić świecę. Każdej jesieni tego dnia, po ciemku, żeby jej we wsi nie widziano i nie wyśmiano, idzie na skraj lasu, zatyka świecę w zmurszały pień i zapala ją. W kraciastej chustce narzuconej na ramiona klęczy przed świeczką, wsłuchuje się w szum lasu i wspomina wszystko, co było i co jest, prowadzi nie kończącą się rozmowę ze starszym synem, który w mękach przyszedł na świat i w mękach z niego odszedł. I wargi jej szepcą „Wieczny odpoczynek..."

Jednakże każdej jesieni gdzieś głęboko w sercu znów rozpala się iskierka nadziei — a może jednak?

— O Boże...

Trzeba wstawać, i Kreiveniene opuszcza z łóżka nogi, chwilę siedzi z rękoma złożonymi na podole koszuli (...kości dzwoniły jak suche kłody olchowe...), szybko macha ręką przed oczami i czepiając się węzgłowia powoli wstaje. Wkłada przez głowę spódnicę, potem bluzkę, obiema rękami przygładza włosy, wiąże chustkę. Słońce jest już wysoko, pora wydoić krowę, przygotować śniadanie, bo niedługo cały dom będzie na nogach. Otwiera okno — niech wejdzie poranny chłodek, jest wcześnie, much nie należy. I Szarune nie będzie się odkrywać. **(Ciąg dalszy nastąpi)**

co, gdzie, kiedy?

TEATRY W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — w terenie (Hajnówka).

Państwowy Teatr Lalek — scena dla dzieci (ul. Warszawska 4/6) — „Ula z I b", godz. 10 i 12 (spektakl zamknięty).

KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Milioner", prod. polsk.

Łomża „Październik" — „Stróż plaży w sezonie zimowym", prod. węg. (od lat 15).

Grajewo — „Strach nad miastem", prod. franc. (od lat 15).

Kolno — „Koncert dla Cutsidera", prod. NRD (od lat 15); Dni Filmu Polskiego — „Skąpani w ogniu", prod. polsk.

Wysokie Mazowieckie — „Znachor", prod. polsk. (od lat 12).

Zambrów — „Miłosna edukacja Wacentego", prod. franc. (od lat 15); Dni Filmu Polskiego — „Hrabina Cosel", prod. polsk.

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Rebus", prod. polsk. (od lat 15).

Suwałki „Merkury" — „Nashville", prod. USA (od lat 15).

Augustów — „Brawurowe porwanie", prod. USA (od lat 15); Dni Filmu Polskiego — „Sól ziemi czarnej", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Na tropie Wilczego", prod. ang. (od lat 18).

Ełk „Orzeł" — „Dziś w nocy umrze miasto", prod. polsk.

Ełk „Zorza" — „Ostatni z Fleksnesów", prod. norweska. (od lat 15).

Ełk „Studio" — „Con amore", prod. polsk. (od lat 12).

Giżycko — „Terror Mechagodzilli", prod. jap.

Gołdap — „Znachor" i „Profesor Wilczur", prod. polsk. (od lat 12); Flim studyjny — „Miasto nieujarzmione", prod. polsk.

Mikołajki — „Wrzos", prod. polsk. (od lat 12).

Olecko — „Stara strzelba", prod. franc. (od lat 18).

Orzysz — „Strach nad miastem", prod. franc. (od lat 18).

Ruciane Nida — „Ponad strachem", prod. franc. (od lat 15).

Sejny — „Sekcja specjalna", prod. franc. (od lat 15); Dni Filmu Polskiego — „Człowiek z M-3", prod. polsk.

Węgorzewo — „Zdjęcia próbne", prod. polsk. (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—15, we wtorki i czwartki w godz. 9—18, w niedziele w godz. 13—17. Wystawy stałe: Rzeźba ludowa Ziemi Łomżyńskiej; Jantar — bursztyn znad Narwi; Ludowe instrumenty muzyczne; Strój i tkanina kurpiowska.

Park Etnograficzny Północno Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz. 11—19. Wystawy stałe: Dzieje rolnictwa — technika uprawy, pasterstwo i hodowla, transport wiejski, mechanizacja rolnictwa, rzemiosło, tkactwo ludowe, monografia Krzysztofa Kluka, ekspozycja mazowiecko — podlaska i ekspozycją wnętrz. Wystawa czasowa: Meble ludowe Podlasia.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej; Alfred Wierusz-Kowalski 1846—1915. Wystawa czasowa: Rzeźby Bohdana Chmielewskiego.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—15. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja salonu z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Projekty pocztówek Jana Marcina Szancera oparte na motywach utworu M. Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi".

WYSTAWY W ŁOMŻY

ŁOMŻYŃSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO

Himalaje — barwne fotografie Mirosława Wiśniewskiego, Muzeum Okręgowe — wystawa czynna w godzinach otwarcia Muzeum.

radio i tv

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Lublina; 5.06 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Melodie dla Was; 9.45 Muzyczne wycinanki; 10.08 Piosenki z musicali; 10.30 „Przedwiośnie" — fragm. pow.; 10.40 Historia jazzu; 11.00 Tu radio kierowców; 11.15 Wrocławskie propozycje muzyczne; 11.30 Lubelskie Studio Muzyczne prezentuje; 12.25 W stylu country; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Zespoły w repertuarze popularnym; 13.15 Koncert życzeń; 13.35 Melodie ludowe ze Słowacji; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Przeboje, przeboje; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Wybitni soliści w repertuarze popularnym; 20.05 NURT: 20.25 Koncert życzeń muzyki poważnej; 21.05 Olimpijski Alert Młodzieży; 21.28 Mistrzowie piosenki; 22.23 Gra R. Aldrich; 22.30 Fala 77; 22.40 Zespoły wokalne; 23.15 Jam session.

PROGRAM III

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 6.05 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka; 7.30 Dziewięć muz — gawęda; 8.05 Zespoły „Chałturnik"; 8.30 Co kto lubi; 9.00 Pozytronowy detektyw" — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Jazz na dwie gitary; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Brzeg" — odc. pow.; 14.00 X wieków muzyki francuskiej; 15.10 Oklaski dla N. Diamonda; 15.30 Rozmowa o sporcie; 15.45 Gra „Świadectwo dojrzałości"; 16.00 Jam session pod gruszą; 16.20 Genealogia standardu; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Tele — radio — test; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Pozytronowy detektyw" — odc. pow.; 20.00 Minimax; 20.40 Czas w powieści; 21.05 Wielki pianista V. Horowitz; 21.45 Gra Ork. Van McCoya; 22.08 G. O'Sullivan; 22.15 „Pierwsze porywy" — odc. pow.; 22.45 Zamiast bel canta; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Mała muzyka poranna; 6.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Gra Zespół M. Komara; 6.45 **Poranek informacyjno-muzyczny**; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z p. I; 8.10 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 8.35 Olsztyński koncert rozrywkowy; 9.00 Transmisja z p. I; 10.00 Historia kl. IV; 10.30 Muzyczne abecadło; 11.00 Język polski kl. II lic.; 11.30 Śpiewa Th. Adam; 12.05 **„Bilans trudnych żniw" — rozmowa przed mikrofonem K. Wójtowicza**; 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 13.00 Chemia kl. VII; 13.30 Czy znasz swoje prawo?; 13.50 Biologia dla szkół średnich; 14.25 Francuski groch z kapustą; 14.55 Mongolia wciąż nieznana — fragm. książki; 15.15 Kronika kulturalna; 15.30 „Matysiakowie"; 16.05 Symfonie M. Miaskowskiego; 16.20 Wszechnica Rodzinna; 16.50 „Szkoła charakteru i dobrej roboty" — kom. Z. Kozimierczuka; 17.00 Śpiewa zespół „The Doors"; 17.15 „W rocznicę września" — rep. Z. Brzozowskiego; 17.35 Orkiestra PR i TV w Katowicach (stereo); 17.55 Wiadomości; 18.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 18.40 Krajobrazy historyczne; 19.00 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia; 19.15 Audycja informacyjna o kursie j. łacińskiego; 19.30 G. Holst: „Planety" — suita; 20.18 Internationale Orgelwoche — Norymberga 1977; 21.10 M. Górecki: III Symfonia; 22.00 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia; 22.30 W świecie humanistyki; 22.50 Gra C. Brown.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA PROGRAM I

6.30 i 7.00 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia.

7.30 „Ojcowizna" — film fab. TV jug.

9.00 Język polski kl. V.

10.00 Dla kl. I—III: „Czerwone, żółte, zielone" (kolor).

11.05 Język polski kl. III lic.

12.00 Historia kl. VIII.

12.45 i 13.25 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia.

15.55 Program dnia.

16.00 Obiektyw — program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, siedleckiego i tarnobrzeskiego.

16.20 Dziennik (kolor).

16.30 Studio TV Młodych — magazyn.

17.10 Kółko i krzyżyk — teleturniej.

17.25 Magazyn motoryzacyjny (kolor).

17.45 Nie tylko dla kobiet — odc. IV (kolor).

18.20 W starym kinie: Ze świata burleski.

18.50 Radzimy rolnikom (kolor).

19.00 Dobranoc (kolor).

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.30 Film telewizyjny na świecie: „Objęcie władzy przez Ludwika XIV" — film historyczny prod. franc. (kolor).

22.10 Muzyka i ekran — program widowiskowy.

23.00 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

15.40 Program dnia.

15.45 Teatr TV: Molier — „Don Juan" (kolor).

17.15 „Sam wśród ludzi" — odc. pt. „Szczęście jest zmienne" — film fab. prod. TV NRD (kolor).

18.25 Kto pyta nie błądzi — Astrolodzy polscy (kolor).

18.40 Program lokalny.

19.00 Dobranoc (kolor).

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.30 Wtorek melomana.

21.30 24 godziny (kolor).

21.40 Morskie ogniwa — „Indie".

22.10 Kino Letnie: „Pechowa kamienica" — film fab. prod. czech. (dramat kryminalny).

23.15 Wakacje z językiem rosyjskim (kolor).

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AM ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 13.IX.1977 r.

Państwowy Szpital Kliniczny ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.

Woj. Szpital Zespolony im. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, Warszawska 18 tel 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńskiego 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-08, 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel. 36-06, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch". ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 36-06. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. B-4